Nr 121. Dnia 3 maja. Niedziela. Dnia 21 kwietnia (3 maja) 1885 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Znal. św. Krzyża i Aleks.
Poniedziałek: Florjana M. i Moniki.
Wtorek: Piusa V Papieża.
Środa: Jana Apostoła w Oleju.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 32
Zachód " 7 " 23.
Długość dnia godzin 14 minut 51.
Przybyło " 7 " 13

Wschód księżyca o godzinie 10 minut 33 w.
Zachód " 6 " 45 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 2 cali 0
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 8° R

Czwartek: Domicelli Panny.
Piątek: Stanisława Biskupa Męcz.
Sobota: Grzegorza B. Dokt. Kośc.
Niedziela: N. M. P. Łask. i Izydora.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera" wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.—Dziś Świętosława, jutro Wieńczysława.

Koncerta: Pierwszy koncert orkiestry pod dyrekcją Juljusza Laube. (Dolina Szwajcarska—godzina 6 po południu.)

Widowiska: Przedstawienie amatorskie w języku francuskim, połączone z koncertem panny Emilji Hein. (Teatrzyk dobroczynności—godzina 1 z południa.)

Teatra: Teatr Wielki: dziś „Dwaj złodzieje" i „Don Bucefalo"; jutro „Violetta";—teatr Rozmaitości: dziś „Słomiany człowiek" i „Świeczka zgasła"; jutro „Gęsi i gąski" (godzina 7 i pół wieczorem);—teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Jedynaczki papy Gaudin"; jutro „Girofle-Girofla". (Godzina 8 wieczorem.)

Dwa zgromadzenia.

Wczoraj odbyło się zebranie ogólne akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, na którem było obecnych osób 43, reprezentujących 4564 akcyj i mających prawo do 79 iu głosów.

W nieobecności prezesa, zagaił posiedzenie p. Juljusz Wertheim, który na asesorów zaprosił pp. Karola Deikego i Stanisława Rotwanda, na sekretarza zaś p. Stanisława Kotowicza.

Dyrektor, p. Konstanty Górski, w kilku gorących wyrazach streścił działalność zmarłego członka dyrekcji Jakóba Natansona, którego pamięć zgromadzenie przez powstanie uczciło. Dalej tenże mówca przedstawił powody, dla których prezes Towarzystwa, hr. ordynat Tomasz Zamoyski, opuszcza to stanowisko. Powód stanowi tu wzbronienie kumulacji obowiązków w towarzystwach przemysłowych i finansowych z urzędami dworskiemi. Zebranie żal swój i cześć ustępującemu wyraziło przez powstanie.

Następnie p. Górski przedstawił główne dane ze sprawozdania z działalności Towarzystwa w roku 1884-ym. Zaznaczył przyrost dochodu z premji, wynoszącego 2,288,754, czyli o 86,185 więcej niż w roku zeszłym i zwrócił uwagę, że rezultat ten jest bardzo świetny wobec tego, że wiele innych Towarzystw, szczególniej w Cesarstwie, skarży się na znaczne zmniejszenie składek. Pogorzeli w roku 1884-ym było 880, czyli o 90 więcej niż w roku poprzednim. Kosztów z tego powodu 1,400,748, więcej o 200,103, z czego na udział Towarzystwa o 122,498 więcej, niż w r. 1883-im.

Dalej mówca przedstawił niedobory w ubezpieczeniach rolnych w ostatnich dwóch latach i środki zaradcze oraz szczegółowo opisał stosunek kółek miejscowych wzajemnego poręczenia strat przez ogień zrządzonych do Towarzystwa.

Czysty zysk wynosi 103,414 rs., w których jednak mieści się 93,511 samych procentów od kapitału zakładowego, kapitałów rezerwowych i sum reprezentujących bieżące zobowiązania Towarzystwa. Dywidendę oznaczono na 10%, czyli 12 rs. 50 kop. od akcji—3414 rubli na rok przyszły przeniość proponowano.

Rada proponuje też udzielić na fundusz zapomogi: dla urzędników 8,500 rs. i dla Towarzystwa dobroczynności rs. 1,000.

W dyskusji nad sprawozdaniem i wnioskami rady zabierał głos p. mecenas Zalewski, który krytykował działalność władz Towarzystwa z rozmaitych punktów.

Występował on silnie przeciw normie reasekuracyj, a przyczyn małego i powolnego wzrostu Towarzystwa dopatrywał się w procesach kryminalnych, jakie w ostatnich czasach Towarzystwo klijentom swoim wytoczyć uważało za stosowne—i utrzymywał, że tego rodzaju sprawy odstręczają szerokie koła od ubezpieczeń. Dalej potępił wysokość dywidendy, uważając ją za nierównomierną z dochodami oraz powstawał przeciw udzielaniu gratyfikacyj urzędnikom, radząc raczej powiększenie ich pensyj.

Oponentowi odpowiadali pp. Górski, Natanson i Rotwand—skutecznie broniąc zdania władz Towarzystwa, a zebranie, dziękując za „już" a prosząc o „jeszcze", sprawozdanie i wszystkie wnioski władz zatwierdziło.

Wybory wypadły jak następuje: p. Konstanty Górski zaproszony został do pełnienia nadal tych samych obowiązków; w miejsce ustępującego hr. Zamoyskiego i zmarłego J. Natansona, wybrano ks. Stefana Lubomirskiego i p. Henryka Natansona. Do delegacji rewizyjnej zaproszono pp. Karola Deikego, Aleksandra Flatau, Aleksandra Goldstanda, Ludwika Starkmana i Władysława Wołowskiego.

* * *

Na zebranie ogólne akcjonarjuszów banku dyskontowego stawiło się 48 osób, reprezentujących 2129 akcyj i mających prawo do 66 głosów.

Prezes rady, p. Mieczysław Epstein, zagaił posiedzenie przemówieniem, w którem skreślił działalność banku i wykazał, że wobec kryzysu ogólnego, nietylko w kraju naszym, ale prawie wszędzie dolegającego, rezultaty są wielce zadawalniające.

Zaproszony do przewodniczenia ogólnemu zebraniu p. Epstein, asesorami mianował pp. Bronisława Wernera i Michała Lande, sekretarzem zaś p. Wincentego Majewskiego.

Sprawozdanie i rozdział zysków, proponowany przez władze banku, zebranie ogólne przyjęło i zatwierdziło bez dyskusji.

Kadencję urzędowania kończyli w r. b. pp. Aleksander Goldstand, Zygmunt hr. Rzyszczewski i hr. Aleksandrowicz. Rada proponowała wybór dwóch pierwszych na następną kadencję, w miejsce zaś z żalem wszystkich opuszczającego stanowisko swe z powodu ciężkiej choroby hr. Aleksandrowicza,

KRONIKA TYGODNIOWA.

Opinja publiczna wobec odczytów p. Spornego.—Jak te rzeczy robią się w Paryżu. — Jakie odczyty dziś ściągnęłyby słuchaczów.—„Nasz dorobek naukowy" według prof. Boguskiego i kto temu winien, że jest bardzo niewielki.—Traktat o grze giełdowej i „różnicy kursów". — Proszek torfowy wobec pytania: co jest u nas tańsze — jedzenie czy odwannianie? — Letnie wycieczki po kraju i aparat fotograficzny Brandla.

Ponieważ mamy zwyczaj, ile razy nie uda się jakiś rozleglejszy zamiar, narzekać na opinję publiczną, więc w ostatnich czasach za odczyty p. Spornego sprawiliśmy jej cięgi.

P. Sporny mówił o kanalizacji w ogóle, a o kanalizacji Warszawy w szczególności. Mówił nie jak dziennikarz, ale jako człowiek gruntownie obeznany z przedmiotem, nadto zaś dochód z odczytów przeznaczył na szkołę rzemiosł przy ulicy Jasnej. Mimo tak ważnych pobudek, cały dochód wyniósł zaledwie 8 rs. 20 kop., co akurat tyle przysporzyło majątku szkole, ile zadowoliło prelegenta.

Fakt jest żałosny, rozwiał bowiem nadzieje niezasobnej instytucji, a ludzi fachowych zniechęcił do odczytów. Mówi się nawet po Warszawie, że u nas lepiej być magikiem albo brzuchomówcą, aniżeli uczonym i filantropem; bo gdy przedstawienia pierwszych zawsze ściągają widzów, prelekcje drugich świecą pustkami.

Tak stawia kwestję całe nasze dziennikarstwo, potępiając gorycz prelegentów i wstydząc „opinję", która nawet nie dobrze rozumie, za co jej wymyślają?

Sprobujmy ten sam wypadek przedstawić w innem świetle.

Gdyby naprzykład zaproponował kto p. Spornemu odczyt o kanalizacji przeplatany... muzyką, p. Sporny obraziłby się, a dziennikarze krzyknęłyby, że taki pomysł uchybia powadze odczytów. „Sala bowiem prelekcyjna—mówi się u nas—jest świątynią wiedzy, nie zaś restauracją, albo ogródkiem".

Prześlicznie. Tymczasem jednocześnie z naszemi odczytami o kanalizacji, odbywały się w Paryżu odczyty Towarzystwa jeograficznego o kanale panamskim i o zalaniu morzem pustyni Sahary. Tematy niesłychanie ciekawe i bardzo praktyczne: mnóstwo bowiem francuzów już umieściło swoje majątki w akcjach panamskich, albo je umieści w akcjach morza Sahary. Nadto—proszę uważać—przemawiał Lesseps, niewątpliwie jeden z największych inżynierów naszego wieku, przemawiał do śmietanki paryskiej inteligencji i... który z dzienników potrafi opanować oburzenie, gdy powiem, że między odczytami... grała muzyka!.. Nawet nie za pośrednictwem naukowego aparatu Ochorowicza, ale w najzwyklejszy sposób, na nieuczonych trąbkach i bębnach...

Pokazuje się, że w wielkim Paryżu, wielki Lesseps, mówiący o wielkim projekcie, uznał jednak, iż prelekcje inżenierskie są tematem ciężkim, które—trzeba czemś urozmaicić. A nadto, że muzyka w sali prelekcyjnej nie jest skandalem, ale—niezbędnym wypoczynkiem dla zmęczonej uwagi słuchaczów.

Skutki są oczywiste. Dzięki muzykalnym antraktom, publiczność paryska, w każdej porze roku, może słuchać najciekawszych tematów, bądź zgromadzać się na nie i uczyć; — dzięki zaś „poważnym zapatrywaniom na wiedzę", publiczność warszawska zawsze będzie unikała odczytów fachowych, osobliwie gdy te nie okażą dostatecznego związku z uczuciami i interesami danej chwili.

Teraz naprzykład mamy kompletną wiosnę. Wszelka mądrość ludzka ustępuje, jeżeli nie wobec fijołków, to szparagów. W obu resursach ciemno jak w otchłani, a *Jardin Brajbisz* zalewają potoki elektrycznego światła; ze ścian sali ratuszowej zwiesza się smutna pajęczyna, a *Chateau Marcelin* ledwie może pomieścić wykwintną publiczność warszawską. Mimo tak nienaukowe warunki, proszę ogłosić odczyt o jeografji Afganistanu, albo o armji indyjskiej, albo o marynarce angielskiej, a zbiegną się rzesze słuchaczów, bo tematy podobne dogodziłyby publicznej ciekawości.

Nie ma prawie miesiąca, ażeby opinja nie była podniecona jakimś wypadkiem, do którego możnaby nawiązać całe szeregi licznie nawiedzanych odczytów, dających pole ludziom fachowym do zużytkowania swojej wiedzy, a słuchaczom do poznania czegoś nowego. W ten sposób, niby to bawiąc się i „dogadzając ciekawości", jednocześnie kształcilibyśmy się. A jeżeli tak nie robimy, z powodu rozmaitych warunków, to chyba najmniej winną jest temu „lekkomyślność" opinji publicznej, nad którą załamujemy ręce.

Uwagi powyższe możnaby poniekąd zastosować do artykułu prof. Boguskiego „Nasz dorobek naukowy". Szanowny autor ubolewa w nim, że nasi uczeni więcej pracują dla Europy, aniżeli dla kraju; że liczba prac uczonych z roku na rok zmniejsza się u nas; że nie posiadamy dzieł klasycznych nawet w dziedzinie rolnictwa, które jest fundamentem naszego dobrobytu i przemysłu, który ma być naszą przyszłością.

Skargi te są słuszne. Równie słusznem jest, że dla podniesienia nauki wiele mogłaby zrobić u nas inicjatywa prywatna, choćby przez zakładanie naukowych pracowni. Ale — kto to ma robić? Czy chłopi, którzy tyle wiedzą o nauce, co ślepy o kolorach, czy może garstka uczonych, którzy już wydają *Wszechświat*, *Rocznik fizjograficzny*, *Przegląd pedagogiczny*, do czego muszą jeszcze dopłacać?

Pozostają klasy wyższe, które na nigdy nie

przedstawiła księcia Michała Radziwiłła. Propozycję tę przyjęto.

Towarzystwu dobroczynności przyznano zapomogę w kwocie rs. 500, to jest w tej samej wysokości co w roku zeszłym.

J. Wł.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum oświecenia uznało za konieczne wyjednać u władzy Najwyższej zezwolenie, aby młodym ludziom, wysyłanym za granicę w celach ukończenia studjów naukowych, czas tamże spędzany był zaliczany do służby rządowej, pod warunkiem jednak, że po powrocie z zagranicy przesłużą w instytucjach naukowych rządowych na etacie czas dwa razy dłuższy od spędzonego w obcych krajach.

= Ministerjum oświaty zatwierdziło ustawę kasy pożyczkowo-oszczędnościowej dla urzędników tegoż ministerjum w Biały.

= Wedle rozporządzenia ministerjum finansów, utrzymujący magle będą obowiązani wykupywać bilety na drobny handel, w ilości zastosowanej do liczby magli.

= Do udziału w komisji gubernjalnej, mającej się zająć rozkładem dodatkowego podatku na kontrytuentów, zaproszeni zostali pp. Wacław Wernicki, Stanisław Wołowski i Bernard Handtke.

= Sprawa utworzenia parafji czerniakowskiej rozstrzygniętą została przychylnie, ale uczyniono jej urzeczywistnienie zależnem od złożenia przez parafjan sumy 5,000 rs. Z sumy tej 3,000 rs. pozostanie jako kapitał żelazny, od którego procent pójdzie na pensję dla proboszcza, a 2,000 rs. obrócone zostanie na urządzenie cmentarza grzebalnego i inne wydatki. Przyszli parafjanie czerniakowscy oświadczyli gotowość złożenia wymaganej kwoty. Mieszkańcy Mokotowa starają się również o oddzielną parafję.

= Nieruchomości miejskie, których właściciele nie wnieśli raty październikowej za r. z. od pożyczki zaciągniętej w Towarzystwie kredytowem m. Warszawy, wystawione zostaną na sprzedaż w lipcu r. b., jeżeli należność pierwej nie będzie uiszczoną.

= Zapewnić możemy, iż podana w pewnem pisemku wiadomość o zwinięciu kilku posad w magistracie tutejszym, jakoby ze względów oszczędności, nie ma najmniejszej podstawy.

= Zarząd szpitala ewangielickiego wniósł do magistratu podanie o wyasfaltowanie części ulicy Karmelickiej, ze względu na spokój chorych. Podanie to ma być podobno uwzględnione.

= B. minister serbski, Ristícz, przejeżdżał wczoraj przez Warszawę, udając się z Petersburga za granicę.

= Wice-prezes Banku polskiego rz. r. st. Nagórny, w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga.

= **Z literatury.**

* Piękny portret Edmunda Chojeckiego, rytowany podług medaljonu Marcinkowskiego w Paryżu, zdobi pierwszą stronicę wczorajszego numeru *Tygodnika ilustrowanego.*

Oprócz tego, *Tygodnik* daje w części rysunkowej widoki zakładu kąpielowo-leczniczego w Grodzisku i kopję obrazu Bernatzika „Miłosierdzie".

W kronice najnowszych odkryć i wynalazków, pióra p. W. Niewiadomskiego, znajdujemy opis balonów Gastona Tissandiera oraz Renarda i Krebsa, z ilustracjami.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr Wielki.

Niedziela: „Dwaj złodzieje" i „Don Bucefalo"; poniedziałek: „Violetta"; wtorek: „Friebe" (po cenach dawniejszych); środa: „Żydówka"; czwartek: „Napój miłosny" i „Cztery pory roku"; piątek: pierwsze przedstawienie trupy meiningeńskiej; sobota: drugie przedstawienie trupy meiningeńskiej; niedziela: trzecie przedstawienie trupy meiningeńskiej.

Teatr Rozmaitości.

Niedziela: „Słomiany człowiek" i „Świeczka zgasła"; poniedziałek: „Gęsi i gąski"; wtorek: „Pierścień rodzinny"; środa: „Kato nieznomy" i „Stryj przyjechał"; czwartek: „Friebe"; piątek: „O czem marzą panienki" (po raz pierwszy) i „Słomiany człowiek"; sobota: „O czem marzą panienki?" i „Dom ctwarty"; niedziela: „Bilecik miłosny" i „Słomiany człowiek".

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej):

Niedziela: „Jedynaczki papy Gaudin"; poniedziałek: „Giroflé Girofla"; wtorek: „Pożycz mi twej żony" i „Ożenić się nie mogę"; środa: „Jedynaczki papy Gaudin""; czwartek: „Serce i ręka"; piątek: o godzinie 1-ej z południa przedstawienie fizjonomisty i prestidigitatora p. Faustyni (Dutkiewicza), wieczorem zaś „Pomyłka pana Lambineta" i „Jedynaczki papy Gaudin"; sobota: „Giroflé Girofla"; niedziela: o godzinie 1-ej z południa przedstawienie fizjonomisty i prestidigitatora p. Faustyni (Dutkiewicza), wieczorem zaś „Za przykładem" (po raz pierwszy) i „Jedynaczki papy Gaudin".

—z—Wczoraj pani Arklowa pożegnała publiczność warszawską w „Afrykance" Meyerbeera.

Publiczności tej zebrało się sporo, tylko loże świeciły przeważnie pustkami, ponieważ w maju „nie wypada" słuchać dobrej opery, ani dobrej śpiewaczki.

Pani Arklowa, żegnana kwiatami i oklaskami, ślicznie śpiewała Selikę; głos jej namiętny, gorący, a szlachetny, opowiadał z przejmującem uczuciem żale i cierpienia królewskiej niewolnicy; kołysanka drugiego aktu i dramatyczna scena końcowa, dały sympatycznej artystce szerokie pole do uwydatnienia wszystkich piękności świeżego i ujmującego głosu.

Tak więc pożegnaliśmy wczoraj tę duszę prawdziwie artystyczną—ten temperament, ulegający tak szczerze wzruszeniom sztuki—tę artystkę, która pierwej nią była, zanim nauczyła się śpiewać.

Czy pożegnaliśmy?

Z pewnością nie. Pani Arklowa w szeregu swoich występów zjednała sobie u nas coś więcej niż uznanie—bo sympatję, tę sympatję, która nie chce i nie dopuszcza długiej rozłąki...

Mamy to przekonanie, że pani Arklowa powinna znaleźć pole do pracy na scenie warszawskiej i że niebawem je znajdzie.

Lwów, ani trwałego zajęcia, ani zadowolenia ambicji artystycznej, dać jej nie może; utalentowana śpiewaczka musiałaby zapragnąć z czasem rozszerzenia widnokręgu swej pracy: a w takim razie, miałażby także, utartym dziś już szlakiem, zabłądzić do obcych?

Wierzymy, że nie... Ażeby jednak umożliwić jej to wytrwanie przy sztandarze ojczystej sztuki, wypadałoby, zdaniem naszem, otworzyć jej co najrychlej podwoje sceny warszawskiej.

Ufamy, że tak się stanie...

Dlatego wczoraj, w chwili, gdy ostatni ton przejmującego głosu miłej śpiewaczki ozwał się w sali, nie czuliśmy żalu rozstania.

Rozstanie z pewnością nie będzie długie.

Pani Arklowa powróci do nas w charakterze stałej primadonny i wtedy usłyszymy znowu namiętnie czułą kołysankę Seliki, m lancholijną balladę o królu z Thuli i dramatyczny romans Leonory.

Więc—do widzenia...

—*b*— Mały teatr chciał także mieć swoją „Posażną jedynaczkę."

Jest to jeden z wielu fałszywych apetytów, które go nawiedzają.

Tym razem, dla zaspokojenia swojej chętki, udał się do pośrednictwa p. Ordonneau i wystawił farsę p. t. „Jedynaczki papy Godin."

Nie będziemy rozwodzić się nad kwestją: czy tożsamość pomysłu u naszego Fredry i u p. Ordonneau jest spotkaniem się *des beaux esprits*, bo przedewszystkiem trzebaby zgodzić się na to, że p. Ordonneau jest *un bel esprit*, czego we wczorajszej farsie nie widać; mniejsza o to również, jakiemi drogami, w razie zapożyczenia się przez francuza, to zapożyczenie nastąpiło — prawdopodobnie przez Wiedeń, który „Posażną jedynaczkę" w przekładzie wystawił.

Dość, że z przedstawienia francuskiej sztuki wynosi się pewną pociechę: nie musi być tak źle z naszą literaturą, skoro już inwencji obcym zaczęła dostarczać.

A i to jeszcze na naszą korzyść wychodzi, że ta

---

czuły namiętności do nauki i t. zw. publiczność inteligentna, w której, jej moralni przewodnicy, zaszczepili gust do zabaw, do szyku, do cudzoziemczyzny, nie zaś do jakichkolwiek badań.

Nauka nie upada, ale rodzi się dopiero u nas. Opoczysty grunt umysłów przygotowuje do niej oświecona demokracja: inżenierowie biorący po 30 rs. miesięcznie, profesorowie, którzy chodzą bez butów, lekarze, którzy jedną ręką piszą recepty, drugą artykuły naukowe, albo ze swoich skromnych dochodów fundują obserwatorja. Popiera ich usiłowania, o tyle, o ile, świeżo powstała plutokracja.

Ale reszta śmietanki towarzystwa, pomimo, że w jej rękach spoczywa ogromna masa kapitałów, nic, albo prawie nic nie robi dla posiania u nas nauki. To też dzięki temu, jesteśmy bardzo wrażliwymi na najlżejszą zmianę mody w sferze ubioru, umeblowania, powozów, koni i liberji, a najzupełniej nieczułymi na największe postępy nauk w Europie.

Faktu tego nie zmieni prof. Boguski, choćby swoje artykuły przeplatał nawet koncertami. Zmieni go dopiero czas, który usuwa ze społeczeństwa nieużyteczny balast, a podnosi i wzmacnia uczciwą pracę.

Gorzkie prawdy z tego powodu słuchać musimy nieraz od cudzoziemców. Świeżo anglik Reales twierdzi, iż język polski jest poprostu—niewyrobiony, dlatego, że pogardzają nim klasy wyższe, które w wieku XIV-ym i XVII-ym posługiwały się łaciną, a obecnie wszystkiemi nowożytnemi językami prócz własnego. Istotnie tak jest i nie ma co owijać w bawełnę, że polszczyzna jest u nas językiem tylko chłopów i wykształconego proletarjatu. Komu zaś nieba dają choćby parę tysięcy rubli dochodu, ten przedewszystkiem stara się o wyplenienie z umysłu swoich dzieci mowy polskiej i zastąpienie jej francuską lub niemiecką.

I tacy ludzie mają troszczyć się o postępy polskiej nauki!

Nie można jednak powiedzieć, ażebyśmy nie nie skorzystali z pogłosek wojennych. Jakkolwiek bowiem nie mamy sposobności nauczyć się geografji Azji, albo strategji, czy nautyki, za to—poczynamy obeznawać się z zasadami gry giełdowej.

Jest to operacja, jak sądzą niektórzy, bardzo korzystna. Trzeba tylko mieć kilkaset rubli gotowizny, trochę szczęścia, trochę apetytu do hazardów i wdać się w interes na... „różnicę kursu".

Nauczyć się tego można w ciągu kilku minut. Oto przykład.

Przypuśćmy, że według mojej opinji czy przeczucia, 100 marek będą jutro kosztowały w Warszawie 50 rubli. Idę więc do jakiegoś amatora „różnicy kursów", który może nawet nigdy nie widział marek i mówię mu:

— Kupuję u pana na jutro 1000 marek po 49 rubli za 100.

On zgadza się i—obaj czekamy jutra. Gdy sprawdzą się moje przeczucia, a marki podskoczą do 50 rs. za 100, wówczas ja, na kupnie 1000 marek za 490 rubli, zyskam 10 rubli. Lecz gdy np. marki spadną do 48 rubli za sto, wówczas ja, płacąc za 1000 m. 490 rubli, stracę 10 rs. Poczem albo on mnie, albo ja jemu oddaję 10 rubli „różnicy kursów".

Ktoby miał „szczęście", albo tak zwany „nos" w tym stopniu, ażeby zawsze odgadywał przyszłą cenę marek, tenby zawsze wygrywał; im zaś więcej kupowałby marek, tem więcejby zyskał. Co to zaś za rozkosz kupić np. na jutro 100 tysięcy marek i na różnicy kursu choćby o rubla, zyskać odrazu 1000 rubli!... Ale jak łatwo stracić przytem majątek, albo, jeżeli się go nie ma, zostać oszustem i złodziejem, co prawda w odpowiedniem kółku...

Otóż dla wiadomości tych, których djabeł ciągnie do „różnicy kursów", wypisujemy następne uwagi:

1-o Że owa gra nie jest właściwie grą, ale—szachrajstwem, w którem stu głupich odgaduje na chybił trafił przyszły stan kursów, podczas gdy jeden fachowy giełdziarz, albo potężny bankier, zna go prawie na pewno, dzięki stosunkom ze sferami politycznemi. Taki Rotschild albo Bleichreder z pewnością nie przegrają na giełdzie, dlatego, że oni zawczasu wiedzą o wojnie lub pokoju, a więc o spadku lub wznoszeniu się kursów. Natomiast Icek, Berek, Moszek, Paweł i Gaweł przegrają z pewnością, bo oni liczą tylko na swój „nos" i pogłoski gazeciarskie, zazwyczaj fałszywe.

2-o Że do gry giełdowej nie wystarcza proste amatorstwo, ponieważ dzisiaj jest to już nauka. Dowodem książka p. Nikodema Krakowskiego pt. „Teorja i kombinacje interesów terminowych", gdzie autor wylicza aż 51 różnych gatunków „interesu" i objaśnia je za pomocą formuł i figur. Kto więc nie rozumie powyższych kombinacji, ten może być oszukanym już za pomocą samych technicznych powikłań.

Książka p. Krakowskiego wyszła w celu wytłumaczenia ludziom tajemnic gry giełdowej, a zarazem przeciwdziałania klęskom z niej płynącym. Oto co autor mówi we wstępie:

„Interesa terminowe i ściśle z niemi złączona gra giełdowa, są nietylko grą hazardowną, ale grą nieuczciwą, w której jedna ze stron grających „zna karty", któremi gra, a strona druga „kart nie zna". Rozumie się, że strona znająca karty stale wygrywa, a strona oszukiwana stale przegrywa. Jak przy grze fałszywej, znający karty często dla przynęty przegrywa, tak i tu *les grands faiseurs* często pozornie tracą na korzyść głupiej gawiedzi grającej; ale ta wspaniałomyślność trwa dopóty, dopóki epidemja i gorączka gry nie opanuje należycie całych warstw społeczeństwa; wówczas wspaniałomyślność ustaje. Interesa premjowe i połączona z niemi gra giełdowa, pochłaniają od czasu do czasu najcenniejsze siły ekonomiczne kraju, bo małe i średnie majątki społecz-

inwencja tak słabo, tak szablonowo jest wyzyskaną przez paryskiego farsera.

Treściwa, jędrna akcja polskiej jednoaktówki, poprowadzona z porywającym humorem, ze zdrowym dowcipem i niepowstrzymaną siłą komiczną, rozwadnia się na trzy akty, z których zaledwie drugi ma jaką taką wartość. Figury naszej komedji, pełne życia i prawdy, ustępują we francuskiej sztuce miejsca konwencjonalnym marjonetkom, zużytym w repertuarze Palais Royal; całość nie wykracza po za granice zwykłych tego rodzaju oklepanych fabrykatów.

Jaki cel miała reżyserja teatru Małego, wystawiając „Jedynaczki", nie wiemy; jeżeli pragnęła oddać przysługę Fredrze, to jej się w zupełności powiodło.

Mały teatr chciał również mieć swego Żółkowskiego, ale Godin Szumbaliński nie budził jakoś zwykłego śmiechu; zdaje się, że to zestawienie ciężyło jak ołów na skrzydłach humoru p. Sikorskiego.

Zresztą sztuka grana była ciężko i bez życia, którego nie mogła zastąpić szarża panny Micińskiej. Z trzech jedynaczek, najlepiej powiodło się pani Leszczyńskiej, udatnie charakteryzującej postać jednej z córek, odczuciem sentymentalnej przesady; bezbarwną figurkę drugiej grała pani Cieślińska, a zkąd się wzięła trzecia?—doprawdy niewiemy.

Jest nią pani Sikorska, która podobno należy do chórów.

Byłżeby to dostateczny tytuł do zostania artystką dramatyczną? W takim razie skład komedji w Małym teatrze ma przyszłość przed sobą—chórzystek nie brakuje.

P. Morozowicz podjął się roli gamoniowatego narzeczonego pani Leszczyńskiej, ale nic wybitnego nie stworzył.

Sens moralny z tego przedstawienia, że jak tylko będą grać „Jedynaczki papy Godin", radzimy publiczności iść na „Posażną jedynaczkę"—dopieroż się ubawi i szczerze uśmieje!

* Program jutrzejszego koncertu p. Zygmunta Noskowskiego rozpoczyna kwartet smyczkowy (pp. Barcewicz, Stiller, Thalgrün i Rzepko), dalsze zaś numera obejmują: arję z „Don Juana" (p. Arklowa), fugę Bacha-Tausiga (p. Michałowski), monolog (p. Szymanowski), Fantazję góralską (pp. Hertz i Noskowski), dwa chóry żeńskie, dwie pieśni (p. Czernicki), Krakowiak nr 7 (p. Michałowski), „Nad kołyską" (p. Arklowa), Krakowiak na 4 ręce (pp. Hertz i Noskowski).

* Towarzystwo meiningeńskie, słynne z wycieczek artystycznych, odbywanych od lat 11-tu po Europie, składa się z 25 artystek i 36 artystów, oraz 20 tu osób technicznego personelu.

Posiada ono własne dekoracje, rekwizyta, meble, kostjumy i t. d., historycznie i artystycznie do danych epok zastosowane.

Cały ten inwentarz nadejdzie do Warszawy z Moskwy dnia 7-go b. m. wieczorem, pociągiem nadzwyczajnym.

= Z resursy kupieckiej.

Na odbytem przedwczoraj rocznem posiedzeniu członków resursy kupieckiej, ze względu na przewidywany w roku bieżącym deficyt około 1,500 rs., postanowiono podnieść roczną składkę z 20 rs. na 25 rs.

Na temże posiedzeniu przyjęci zostali na członków resursy pp. Władysław Ciechanowski, Władysław Gutowski, Juljusz Held, Stanisław Hirszfeld, Marceli Hoffman, Józef Hordliczko, Joachim Jarochowski, Jan Kleinadel, Henryk Kleinadel, Leon Kleinadel, Maurycy Kremky, Izydor Lewenberg, Ludwik Lipiński, Franciszek Łapiński, Kazimierz Majewski, Jerzy Meyer, Eligjusz Michalski, Aleksander hr. Nierod, Władysław Ordęga, Mikołaj hr. Ożarowski, Stanisław Pfeiffer, Władysław Pfeiffer, Stanisław Piotrowski, Stefan Sobolewski, Karol Strasburger, Bronisław Szlubowski, Zygmunt Szuszkowski, Aleksander Szwede, Ludwik Szwede, Ludwik Temler, Piotr Wertheim i Stanisław Wysocki.

= Przepisy stemplowe.

Świeżo opuścił prasę „Zbiór przepisów", zawierających nową ustawę stemplową, ze wszelkiemi dopełnieniami, obowiązującemi w Królestwie Polskiem i w Cesarstwie, drukowany w Petersburgu.

Od wydanych tego rodzaju podręczników różni on się większą dokładnością i uwzględnieniem wszelkich odnośnych postanowień z praktycznemi wskazówkami.

Podręcznik ten zaleca się także taniością w stosunku do znacznej swej objętości; szkoda tylko, że korekta tekstu polskiego nader wiele pozostawia do życzenia.

= „Straszak" w naszych salonach.

Charakterystyczny taniec czeski, zwany „straszakiem", znajduje i u nas zwolenników...

W jednym ze znanych salonów, młodzież płci obojga, korzystając ze wskazówek osoby, która zna dobrze Czechy i ich obyczaje, zrobiła już w tym tańcu spore postępy.

Być może, że z czasem „straszak" nabędzie w naszych salonach prawa obywatelstwa...

= Jak zwykle.

Biletów loteryjnych, których nie można było dostać do pierwszej klasy, z powodu, iż „jeszcze" ich nie było lub „już nie ma", obecnie wszędzie można znaleść dowolną liczbę.

Powtarza się to samo co pół roku, zawsze z jednakowym skutkiem i korzyścią dla kolektorów.

Pomimo tylokrotnie zapowiadanych obostrzeń, nadużycie to praktykuje się z całą swobodą.

= Modyfikacja.

Artykuł p. n. „Szczególna rezygnacja" umieszczony w nrze 117b, winniśmy pod pewnemi względami zmodyfikować.

Rzeczywiście, zmarły przed kilku dniami ś. p. B., poczynił wszystkie przygotowania przedśmiertne z zupełnym spokojem i przytomnością umysłu, nie zamawiał jednakże trumny i nie ubierał się w garnitur pogrzebowy, a życie zakończył nie w fotelu, lecz na łóżku.

= Śmieszne żądanie.

Jeden z tutejszych mieszkańców wystąpił z oryginalnem żądaniem.

Chciał on, aby mu pozwolono w grobie familijnym, obok trumny żony, zmarłej przed paru laty, pomieścić skrzynkę zawierającą zwłoki... kota.

Kot ten był wielkim ulubieńcem nieboszczki, która przed śmiercią swoją prosiła męża, aby „Maciuś" po zakończeniu żywota mógł być z nią w jednym grobie pochowany.

Kochający małżonek chciał temu właśnie życzeniu nieboszczki zadosyćuczynić.

Żądanie to jednak, z uwagi na profanację cmentarza, zostało odrzucone.

= Smutny wypadek.

Nieostrożne obchodzenie się z bronią palną znów było powodem smutnego wypadku.

Szesnastoletni Karol W., niewiadomo zkąd dostał pistolet, i nabiwszy go samym prochem, postanowił nastraszyć swoją starszą o rok siostrę.

Lekkomyślny chłopiec, w chwili, gdy siostra wchodziła do pokoju, zmierzył do niej z bliska i wystrzelił.

Ofiara żartu z krzykiem upadła na ziemię i straciła przytomność z przestrachu i bólu, gdyż proch opalił jej twarz.

Oparzenia są bardzo ciężkie i jest obawa, że dziewczę może wzrok utracić.

= W obawie kary.

W czwartek po południu, zamieszkały przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nrem 53, 12-to letni Salomon Goldman, zniknął bez wieści.

Powodem ucieczki z domu była obawa kary za złą naukę.

Młodociany Samuel nie odebrał sobie życia, jak to pierwotnie przypuszczali rodzice, widziano go bowiem w dniu onegdajszym jeszcze na ulicy, gdzie jednak przebywa i zkąd czerpie fundusze na utrzymanie — niewiadomo.

Policja energicznie poszukuje uciekiniera.

= Kradzieże.

Przy ulicy Wroniej pod nrem 4a z mieszkania p. P. K. otworzonego wytrychami, skradziono garderobę i różne drobiazgi, na sumę rs. 110. — Przy ulicy Franciszkańskiej pod nrem 20-ym, z zamkniętego biurka p. M. P. skradziono pieniądze; podejrzany o kradzież Hersz B. został aresztowany.— Kupiec Aron M. w przejeździe przez plac św. Aleksandra uronił pugilares ze 130 rublami i różnemi wekslami.

Oprócz tego spełniono 5 pomniejszych kradzieży na ogólną sumę rs. 164.

---

ne, którym należy się najenergiczniejsza i najradykalniejsza opieka prawodawcy."

Dziełko to ukazało się przed rokiem, nie zwracając niczyjej uwagi. Dziś warto o niem wspomnieć, choćby z tej racji, że gwałtowne zmiany wartości rubla, mogą niejednego zachęcić do gry na „różnicę kursu." Takim życzę, aby przed rozpoczęciem tych „świętych" operacyj rzucili chociaż okiem na powyższą książeczkę. To im wystarczy do przekonania się, że już sama teorja jest bardzo zawikłana; tembardziej musi być trudną i niebezpieczną praktyka.

Zresztą, Boże drogi, po co my mamy dla zrobienia majątku grać na „różnicę", jeżeli możemy robić majątki bez ryzyka, na najzwyklejszych produktach?

Weźmy za przykład proszek torfowy. Torf w naturze jest dosyć upowszechniony i w samem Królestwie, inżenier Glinojecki, wskazał onego czasu kilkadziesiąt torfowisk. Jako materjał opałowy, torf jest gorszy od węgla i co prawda, palić nim nie mamy jeszcze potrzeby; natomiast jest on bardzo użyteczny jako materjał odwaniający i dzięki temu upowszechnia się w Warszawie. Może przyjdzie czas, że w każdym domu u nas będą używali proszku torfowego, a wtedy znikną w mieście obrzydłe dzisiejsze zapachy i zmniejszą się choroby. Z czego widzimy, że torf ma u nas wszelkie kwalifikacje na artykuł szej potrzeby, jak: powietrze, woda i chleb.

Jest to jednak dopiero połowa interesu, drugą zaś stanowi: niezmiernie wysoka cena tego produktu. Pud bowiem proszku dołowego kosztuje 80 kop., a pud spodium 1 rs. 60 kop. Ceny te, same przez się nie mówią nic; ale zaczynają zdumiewać, jeżeli zestawimy je z cenami innych materjałów użytecznych.

I tak:

Pud drzewa opałowego kosztuje 4 kop.
„ słomy 10 kop.
„ węgla kamiennego 17 kop.
„ kartofli 15 kop.
„ mleka 40 kop.
„ żyta, jęczmienia, owsa 75 kop.
Pud piwa 80 kop.
„ *proszku dołowego* 80 kop.
„ pszenicy 1 rs.
„ suszonych owoców 1 rs. 60 kop.
„ chleba pytlowego 1 rs. 60 kop.
„ *spodium* 1 rs. 60 kop.

Znaczy, że *proszek dołowy* jest droższy od węgla, który z ogromną pracą i nakładem trzeba wydobywać z głębi ziemi, a nawet od mleka, żyta i piwa, zaś *spodium* jest droższe od chleba. Wobec czego ludzie nietylko ubodzy, ale średnio zamożni, muszą sobie postawić pytanie — co jest lepiej: czy palić w piecu i karmić się, czy odwaniać mieszkania za pomocą torfowych przetworów?...

Tak świetne ceny, tak niezbędnego i pospolitego produktu, powinnyby zachęcić kapitalistów do wydzierżawiania torfowisk i robienia odwaniających proszków. Niech jednak śpieszą się, bo, lada miesiąc, przyjdą do nas niemcy, wezmą się także do eksploatacji torfu i... kto wie, czy nie przekonają obecnej spółki, że torf można sprzedawać po tej cenie, co węgiel kamienny, a więc znacznie taniej aniżeli chleb pytlowy, pszenicę, żyto i mleko!..

Zbliża się pora letnich wycieczek, a zarazem coraz częściej słychać „o zbiorowych spacerach w celu poznania różnych okolic kraju".

Rzecz dziwna. Gdy anglik, francuz, albo niemiec odbędzie spacer na wschód czy zachód, pod biegun czy pod równik dla „poznania różnych okolic", zaraz ukazuje się książka pełna ciekawych opisów i rysunków. Nietylko wędrowiec, który własnemi nogami wydeptał nowe ścieżki, ale i setka tysięcy czytelników niewytykających głowy z domu „poznają nowe okolice", ich krajobrazy, zwierzęta, ludzi, mieszkania, ubiory, tańce, uczty i pogrzeby.

Tymczasem my polacy już od kilku lat odbywamy zbiorowe wycieczki dla przypatrzenia się krajowi i mimo to, szersza publiczność nie wie, czem różni się krakowskie od podlasia, jak wygląda chałupa mazura, a jak rusina, jak ubierają się, tańcują i grzebią zmarłych ludzie nasi z różnych okolic?

W pewnej części pochodzi to z braku planu w owych spacerach, a w części i ztąd, że nasi badacze kraju, zazwyczaj nie umieją rysować. Nie jeden w czasie wycieczki spotyka godne uwagi szczegóły, lecz nie ma możności utrwalić ich. Z tego powodu nie udziela publiczności swoich spostrzeżeń, a w końcu sam o nich zapomina. Dwie pary podartych butów i o kilkadziesiąt rubli lżejsza kieszeń, stanowią materjalny dowód spaceru przedsięwziętego dla „poznania różnych okolic".

Ponieważ swoją drogą wiem, że nie ma ani jednego turysty, któryby nie chciał przynieść z wycieczki jakichś pamiątek i podzielić się wrażeniami bodaj ze szczupłem kółkiem znajomych, zwrócę więc uwagę tych panów na istotnie ciekawy i użyteczny wynalazek. Jest nim t. zw. migawkowy aparat fotograficzny Brandla, tak mały i wygodny, że za pomocą niego każdy zwykły śmiertelnik może zdejmować obrazy, nietylko przedmiotów nieruchomych, ale nawet ludzi i zwierząt w ruchu.

Właśnie mam przed oczyma kilkadziesiąt tego rodzaju fotografij zdjętych przez Brandla. Są to obrazy z żeglugi rzecznej, z targów, gościńców, manewrów wojskowych, zabawy na Ujazdowie itd., wszystkie tak ładne i charakterystyczne, że brak im tylko kolorów, ażeby były obrazkami rodzajowemi. Nadewszystko zaś są one dokładne i przedstawiają z całą prawdą najszybsze ruchy, najniklejsze wyrazy fizjognomji.

Gdyby więc nasi turyści zaopatrywali się w podobne aparaty, nietylko oni sami mieliby trwałe pamiątki ze swych spacerów, ale nadto mogliby zebrać nieocenione materjał rysunkowy do opisu naszego kraju, o którym po dawnemu nie wiemy nic, albo bardzo mało.

Bolesław Prus.

= **Nowa sługa.**

W dniu onegdajszym państwo P., zamieszkali na Hożej, przyjęli nową sługę, wieczorem zaś udali się z wizytą do znajomych.

Powróciwszy, nie zastali sługi, a zarazem różnych przedmiotów, wartości około 300 rs.

Złodziejka ulotniła się bez wieści.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej otruł się kwasem siarczanym L. K., praktykant handlowy, liczący 20 lat wieku.

Jakkolwiek, dzięki pomocy lekarskiej, niebezpieczeństwo na razie zostało usunięte, stan zdrowia K. jest jednak bardzo groźny.

Przyczyna zamachu samobójczego niewiadoma.

= Nagła śmierć.

Pani S. cierpiąca na wadę serca, będąc z wizytą u znajomych, dostała silnego ataku, odwieziona zaś do domu, wkrótce życie zakończyła.

= Upadek.

Przy ulicy Chmielnej, mamka Matylda O., pozostająca w obowiązku u państwa W., przez własną nieuwagę upuściła pięciomiesięczne dziecko na podłogę.

Skutkiem silnego rozbicia główki, życiu dziecka zagraża poważne niebezpieczeństwo.

= **Wypadki.** —W szynku za rogatkami wolskiemi Piotr C., bardzo ciężko zraniony został w głowę przez niewiadomego robotnika, który zdołał umknąć. — Na Targowej spadł z konia Teodor J. i złamał nogę. — Na Dzikiej podniesiony został w stanie bezprzytomnym Jan K., który po odwiezieniu do domu, zaraz życie zakończył.

= **Życiorys.**

Donoszą nam z Lublina, że kilku ludzi dobrej woli zamierza wydać broszurę, obejmującą życiorys zmarłego biskupa lubelskiego ś. p. ks. Kazimierza Wnorowskiego, z jego portretem.

Broszury tej ma być wydane 12,000 egzemplarzy, a fundusz otrzymany ze sprzedaży, będzie przeznaczony na cel filantropijny.

= Meljoracje.

Miasto Dąbie, w powiecie kolskim, guberni kaliskiej, przeznaczyło 980 rs. na zbudowanie w r. b. dwóch studzien miejskich.

Rząd gubernjalny piotrkowski wyasygnował 1,320 rs. na odnowienie gmachów klasztoru dominikańskiego we wsi Gidle, w powiecie noworadomskim.

Piotrków zamierzył w r. b. przebrukować kosztem 9,100 rs. ośm ulic i dwa place.

Na szosie w m. Staszowie wybudowane być mają dwa mosty za 6,100 rs.

Na naprawę ogrodzenia zabudowań gospodarskich przy oficynie więzienia sandomierskiego wyznaczono 1,000 rs.

= Samobójstwo.

Z Lublina piszą do nas:

„W zeszły poniedziałek około godziny 5-ej z południa, w jednym z domów przy ulicy Bernardyńskiej, zastrzelił się z rewolweru nadzorca szpitala wojennego, kapitan Jakowlew.

Z pozostawionej kartki pisanej ręką samobójcy, dowiadujemy się, że myśl odebrania sobie życia oddawna już owładnęła zmarłym.

Nie zdradzał on żadnego zboczenia umysłowego, pobierał dobrą płacę i wogóle pod względem finansowym znajdował się w takiem położeniu, że pozostawił nawet mały zapas.

Odebrał sobie życie dlatego, że mu ono dokuczyło. Samobójca dopiero od paru miesięcy zamieszkiwał w Lublinie“.

Wieczory teatralne.

Jedynaczki papy Godin.

— Znacie, państwo, „Posażną jedynaczkę” Fredry?

— Znamy, znamy!...

— A, to posłuchajcie *Les petites Godin* pana Ordonneau.

P. Maurycy Ordonneau jest to sobie młody dziennikarz i autor dramatyczny, specjalnie piszący dla paryskiego teatru Palais Royal.

Wystawił już kilka fars dobrze przyjętych, świeżo wodewil p. t. *Cherchons papa!* i jak się uwziął pięknego poranka, tak machnął rzecz trzyaktową, dla której najwłaściwszym tytułem byłoby: *Cherchez Fredro!*

Biedny Fredro, ale biedniejszy stokroć jego wesołej pamięci p. Szumbaliński!

W podróży ze Lwowa przez Wiedeń, do Paryża, stracił z pięciu jedynaczek dwie w drodze i oto przybywa do nas z nad Sekwany jako *monsieur* Godin, fabrykant korków i nieszczęśliwy ojciec już tylko trzech jedynaczek.

Voilà une chance!

Teatr Mały, przeniósłszy lary swoje i penaty na Królewską ulicę, otworzył mu wczoraj gościnne progi.

Na Królewskiej wszystko po staremu.

Ta sama milutka salka, ta sama scenka obszerniejsza i widoczna zewsząd doskonale, ten sam wreszcie w ogródku amorek z parasolem w basenie wodotrysku, ten sam natłok przy bufecie i zagródka balkonowa dla palących — tylko, ach! gdzież się podział poważny, stary nasz znajomy żóraw, drzemiący na jednej nodze u fontanny?

Znikł jak senne marzenie, jak dwie jedynaczki p. Szumbalińskiego!

Trzeba jednak przyznać, że zostało dosyć Fredry w sztuce p. Ordonneau. Został i ambaras papy i awantura miądzy dwoma zięciami i powtórne projekta ożenki ojczulka dobrodzieja.

Ale jako, że rzecz dzieje się w Paryżu, przeto p. Rabiffé (czytaj: Gomojło) nie zabiera bryczki z przed nosa p. Juglara (czytaj: Ratatyńskiego) tylko gdzieś w Odeonie daje — niechcący — w buzię swojemu szwagrowi.

Mała różnica — ale jest.

Akt pierwszy w pracowni p. Godin (akcent według francuzczyzny p. Micińskiej na pierwszej zgłosce).

Na ścianach anonsy: „Smoczki przyciągające i odciągające”, „Mamki dla dzieci“ (a któżby ich jeszcze potrzebował!), „Podeszwy higieniczne i antireumatyczne” i t. d. Wśród czterech ścian trzech chłopczyków, z których żaden nie jest chłopcem i niebawem trzy panny, z których żadna panną nie jest (pani Leszczyńska, pani Cieślińska, pani Sikorska).

Ba, rzecz dzieje się w Paryżu i widocznie jest to już tam rzecz zwyczajna.

P. Godin-Szumbaliński-Sikorski jest w położeniu bez wyjścia, przeto i nie dziw, że potrzebuje do namysłu całej pół godziny antraktu.

Akt drugi—ogród.

Bohater w jeszcze gorszej sytuacji, albowiem p. Czosnowska powiada doń wręcz: „Schudnij pan, panie Godin!“ (jeszcze?) i przyzna każdy, że łatwiej na upartego mieć trzy córki, ba cztery, niż nie oburzyć się na tego rodzaju wymagania, których podstawą jest chyba oczywiście... zazdrość.

Akt trzeci—stacja parostatków w Hawrze.

P. Ordonneau po raz pierwszy zapomina o Fredrze a grający artyści ostatecznie zapominają ról swoich.

Publiczności zebrało się sporo—a ponieważ po przybytku muz z Daniłowiczowskiej teatr Nowy wydaje się najwygodniejszym salonem, przeto każdej wchodzącej tam na repertuar sztuce można wróżyć—kasowe przynajmniej—powodzenie.

Do zobaczenia więc na najbliższej premierze „Króla karowego“.

J.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Wilgotne pomieszkania.

Szanownym czytelnikom naszym z Włodzimierskiej na pytanie, tyczące się sposobu usunięcia wilgoci z mieszkania, odpowiedzi, rozwiązującej w zupełności zadanie—niestety—dać nie możemy. Cała trudność leży w tem, że przyczyna złego w danym wypadku, działa ciągle, a o usunięciu jej, bez gruntowniejszych poprawek budowlanych, bardzo kosztownych, a często ze względów lokalnych i architektonicznych—wręcz niemożebnych, nie może być i mowy. Ponieważ wilgoć występuje z ziemi bezustannie, potrzebne więc są także środki, któreby ją absorbowały i odciągały od murów również bez przerwy. Do tego służą dreny, cegła rurkowata, uprzystępniająca przeciąg powietrza wewnątrz ścian; są to już jednak ameljoracje gruntowne i bez kierunku budowniczego przedsiębrane być nie mogą. Środków powierzchownych nie znamy, a nawet ośmielamy się twierdzić, że wszelkie zobowiązywania się w tym kierunku są czystą blagą, nie mającą najmniejszej praktycznej podstawy. Pozostaje w naszem rozporządzeniu jedna tylko rzecz, która może nas uchronić od narażenia na szwank cennego zdrowia, a jest nią dokładne zrewidowanie mieszkania, zanim się do niego wprowadzimy. W tym kierunku możemy być czytelnikom naszym nieco pomocni. Dla ocenienia stopnia suchości mieszkania w wypadku, kiedy ze ścian się nie leje, a ztąd wilgoć nie da się skonstatować oczyma, używa się niegaszonego wapna; funt suchego wapna ściśle odważonego, pozostawia się w pokoju na szklannej podstawce w ciągu 24 godzin. Jeśli po upływie tego czasu wapno przeważone powtórnie, zyska nie więcej jak trzecią część łuta na wadze, pokój jest zamieszkalny bez uszczerbku dla zdrowia; jeśli zaś przyrost jest większy i wynosi choćby tylko pół łuta, dowodem jest wilgoci. W tym pokoju nie radzimy ani spać, ani trzymać rzeczy, łatwo podlegających spleśnieniu. Talerzyk z wapnem powinien być umieszczony na podłodze, w blizkości muru.

W dniu 30 kwietnia r. b., pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panem Feliksem **Cichowiczem, urzędnikiem magistratu miasta Garwolina, a panią Zofją z Czaplińskich Bendziszewską.**

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Jan **Krasnodębski,** b. sądownik i obywatel m. Warszawy, zakończył życie dnia 2-go maja r. b. Pogrążeni w głębokim smutku pozostali: żona, córki, zięciowie i wnuczki zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, w poniedziałek, to jest dnia 4-go maja r. b., o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1610—

† Ś. p. Konstancja z Chmielińskich **Trzeciak,** żona emeryta, opatrzona św. sakramentami, oddała Bogu ducha dnia 1-go maja 1885 roku. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, to jest dnia 4-go maja, w kościele powązkowskim, o godzinie **11-ej** zrana, — wyprowadzenie zwłok na cmentarz tegoż dnia o godzinie **7-ej** po południu, na które pogrążeni w głębokim smutku: mąż, syn i familja zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1615—

† Dnia 4-go maja, o godzinie **5-ej** po południu nastąpi wyprowadzenie zwłok ś. p. Katarzyny **Ilczenko,** żony starszego strażnika, z domu przy pomniku grochowskim, na cmentarz kamionkowski, na które zaprasza się wszystkich znajomych. —1614—

† Ś. p. Zofia z Mieszkowskich **Leśnik,** przeżywszy lat 53, zmarła w Suwałkach dnia 26-go kwietnia 1885 roku, pochowaną zaś została w grobie familijnym w Sejnach, o czem pozostali w ciężkim smutku matka, córka i synowie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. 1609—

† W poniedziałek, tj. dnia 4-go maja r. b., w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną będzie wotywa za duszę ś. p. Fiorjana **Czermińskiego,** na którą łaskawych przyjaciół i znajomych nieboszczyka, zaprasza pozostała wdowa. —1582—

† Dnia 4-go maja r. b., to jest w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Moniki **Przygockiej,** odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają. —1605—

† Wszystkim krewnym, przyciołom i znajomym, którzy raczyli towarzyszyć smutnemu obrzędowi pochowania zwłok ś. p. mojej żony, składam serdeczne podziękowanie.

—1617— **Adam Grąbczewski z synami.**

— *Sprostowanie.*—W nrze 119b w nekrologji, nabożeństwo za duszę ś. p. Władysława, zamiast Krzaneckiego czytać należy **Kozaneckiego.**

† W dniu 21 kwietnia 1885 r., o godzinie 5-ej po północy, w mieście Łomży, z niezbadanych wyroków Przedwiecznego Stwórcy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zakończyła życie ś. p. Julja z Pławskich **Charłampowicz,** małżonka pomocnika zarządzającego wydziałem pocztowym, pozostawiwszy w rozpaczliwem położeniu męża z pięciorgiem osieroconych dziatek. Okrutna i niespodziewana śmierć tej zacnej kobiety zadała bolesne rany drogiej jej rodzinie, od której, pomimo najusilniejszych starań ubóstwiającego ją męża, i przedsiębranych pzzez życzliwych i zdolnych lekarzy środków zaradczych, tyle drogiego i potrzebnego życia biednej Julji uratować nie zdołano. Straty tej, niczem w tem życiu niewynagrodzonej, nieszczęsny mąż z małemi sierotami przez całe życie opłakiwać nie przestanie. Była to bowiem kobieta, obdarzona wzorowemi przymiotami duszy jako żona i matka szczególniejszego poświęcenia i zaparcia się; w stosunkach towarzyskich zawsze pełna szczerości i szlachetności, wszyscy też, którzy ją znali, poważali i kochali, słowem, była gwiazdą cnót domowych i towarzyskich. Juljo najdroższa! Wszyscy, którzy cię tu bliżej znali, nie wątpią, że Wszechmocny Stwórca, za twe bogobojne, pełne poświęceń i prawdziwie chrześcijańskie życie, wynagrodzi cię szczęśliwym spokojem w przyszłem życiu. O co Go bolejący mąż z sierotami, oraz kochająca cię rodzina i przyjaciele, do zawarcia powiek błagać nie przestaną. A ty aniele opiekuńczy, Juljo nasza, czuwaj nad biednemi sierotkami swemi i błogosław im—oraz i tym, którzy dlań poświęcać się będą! Wieczny spokój niech będzie zacnej duszy twej. — „N.“ —1602—

Z Cesarstwa.

Dwa dzienniki, *St. Petersburskija* i *Moskowskija wiedomosti*, oba najstarsze w Rosji i oba niegdyś będące organami uniwersyteckiemi, poróżniły się obecnie dość ostro z powodu przyszłego opodatkowania dochodu od kapitałów, a przedewszystkiem opodatkowania kuponów pożyczek rządowych. Projekt tego nowego podatku, za którym idą już inne: od spirytusu, od machin zagranicznych, nawet od mąki zagranicznej, sprowadzanej w ilości kilkuset pudów rocznie na wykwintne wyroby cukiernicze i wykwintne mace wielkanocne—projekt ten, mówimy, znajduje się obecnie w radzie państwa, i jak słychać, znacznemu ulega przerobieniu. Oba więc dzienniki kują żelazo póki gorące, aby swoje poglądy zalecić przerabiającym.

Różnica zapatrywania się polega tu na rozciągłości zastosowania przyszłego prawa. *Moskowskija wied.*, patrząc na sprawę tym razem z wyższego punktu nauki finansowej, chcą, ażeby podatek od kuponów pożyczek rządowych rosyjskich był pobierany tylko od poddanych rosyjskich, a nie był pobierany od właścicieli pożyczek, cudzoziemców. Każde państwo ma prawo opodatkowywać swoich

poddanych w taki sposób, jaki uzna za najwłaściwszy, może więc opodatkować i dochody swoich poddanych od kapitałów; będzie to zawsze tylko podatek. Ale cudzoziemiec, niemieszkający w danym kraju i nieprowadzący w nim żadnych przedsięwzięć, nie może być na rzecz owego cudzego kraju okładany podatkiem; taki podatek od procentu z pożyczek tego kraju będzie w oczach cudzoziemca niczem innem, tylko cząstkową niewypłacalnością. Za tem pójść musi zachwianie kredytu, upadek kursu i w ogóle zamęt w stosunkach pieniężnych z zagranicą. Z tego też powodu *M. wied.* domagają się uwolnienia posiadaczy zagranicznych od podatku. Przeciwnie *Pet. wied.* wszelkiemi sposobami udowodnić usiłują potrzebę i słuszność opodatkowania wszystkich właścicieli pożyczek rosyjskich, ze znanemi tylko szczupłemi wyjątkami kas oszczędności, kas emerytalnych, funduszów dobroczynnych i szkolnych. Dowodzenie ich opiera się na sofistycznem nieco założeniu, że podatek ma się pobierać nie od „posiadacza“ papieru procentowego, lecz od samego „papieru“. Świat pieniężny niezmiernie jest zainteresowany, ku któremu z tych zapatrywań przechyli się rada państwa.

Jeżeli jednak między dwiema ex-akademickiemi gazetami zachodzi różnica poglądów w kwestji podatkowej, natomiast obiedwie najzupełniej się zgadzają w zapatrywaniu się na postępowanie Anglji, jako rozmyślne i uparte pchanie do wojny. Przytaczaliśmy wczoraj treść odpowiednich wywodów *Mosk. wied.* Dziś do tego samego wniosku dochodzą *Pet. wied.* przez rozbiór ostatniej mowy p. Gladstone'a w parlamencie. Dziennik, między innemi, pisze: „Uchwalono kredyta, które, według wyrażenia samego ministra, są „zjawiskiem bezprzykładnem od czasów wojny krymskiej“, a które jednak mają być tylko cząstką wydatków, potrzebną na uruchomienie armji i przygotowania floty. Na toczenie samej wojny, rząd z góry już zapowiedział, iż zażąda nowych kredytów. Jakkolwiek pierwszy minister powiedział, iż „wojny nie ma i nie można z pewnością powiedzieć czy będzie“ — rząd jednak angielski widocznie wierzy w konieczność wojny, skoro tak się do niej zabiera. Wszelkie napomknienia p. Gladstone'a o „najświętszem zobowiązaniu“ przyjętem przez Rosję, a potem naruszonem przez „wiarołomstwo czy też nieszczęśliwy wypadek“, dyszą otwartą ku nam niechęcią i złością. Usuwając na stronę kwestję granicy, usuwając tym sposobem „przyczynę“ nieporozumienia, rząd angielski uparcie trzyma się drobnego następstwa owej przyczyny, jako „powodu“ do wojny. Wyrzeczono nareszcie śmieszny wyraz: „śledztwo“, jak gdyby tu chodziło o jakiś okręt korsarski „Alabam“, nie zaś o jenerała rosyjskiego, znajdującego się w czynnej służbie bojowej etc.“

Dziennik też p. Awsiejenki z gorzkiem politowaniem odpycha nadesłane mu projekta jakiejś ligi pokoju, a wnioski swoje o położeniu chwili bieżącej tak zamyka: „Wysłuchaliśmy mowy oskarżającej z trybuny ministerjalnej parlamentu angielskiego, i jeśli te obwinienia będą popierane, to przyjdzie nam się bronić jedynie za pomocą oręża, odwołać się do wyroku losu, z mocną wiarą, że Bóg stanie po stronie słuszności. Czas już zakończyć grę, a ponieważ rozpoczęła ją Anglja, przeto prawdopodobnie nam ją wypadnie dokończyć“.

Niemiecka *St. Petersburger Ztg* poświęciła obszerny artykuł ocenieniu środków obrony brzegów morza Bałtyckiego na wypadek wojny. „Charakter działań wojennych, powiada dziennik, będzie tym razem całkiem inny, niżeli podczas wojny krymskiej, a to z powodu użycia torped i udoskonalonej artylerji. Trzy cele będą na względzie: 1) nie pozwolić eskadrze angielskiej, o ile można jak najdłużej wejść do zatoki Fińskiej; 2) nie dać jej posiąść żadnej wyspy, której użyćby mogła za podstawę działań, czy za skład węgla i materjałów wojennych; 3) użyć zatoki Ryskiej jako podstawy działań dla floty rosyjskiej. Pierwszy z tych celów łatwo można osiągnąć przy zapuszczeniu torped między wysepkami portu bałtyckiego a wysepkami u brzegów Finlandji, oraz przez urządzenie ruchomego łańcucha łódek minowych. Nieprzyjaciel niezdoła przebyć tej linji, nie poświęciwszy przynajmniej kilku statków. Co do drugiego, wojska rosyjskie łatwo potrafią obronić wyspy Aland, Dago, Oesel, dopóki tylko pozostaniemy panami zatoki Ryskiej. Nareszcie co do tej zatoki, wejście do niej, między brzegiem Kurlandji a wyspą Oesel, mające wiorst dwadzieścia rozległości, łatwo może być bronione torpedami i działami ustawionemi na lądzie i na wyspie. Wejście zaś między wyspą Dago a brzegiem Estonji będzie zajęte przez naszą flotę. Tym sposobem żaden statek nieprzyjacielski nie przekradnie się do zatoki Fińskiej, nie stoczywszy wprzód walki na ostre“.

Artykuł powyższy, z którego tylko wyciąg podajemy, ministerjalny *Journal de St.-Pétersbourg* powtórzył w całej rozciągłości, dodając od siebie: „Tym sposobem położenie floty angielskiej na Bałtyku nie byłoby tak łatwe, jak przed trzydziestu laty. Moglibyśmy nam jeszcze dokuczać u wybrzeży Kurlandji, pod Libawą i Widawą; moglaby się zresztą wedrzeć na wody Finlandji i Estonji, ale na tem też ograniczyćby się musiały jej działania.“

Nowoje wremja poświęciło artykuł wstępny dowodzeniu, iż pieniądze są rzeczą przydatną w wojnie, ale nie stanowią rzeczy niezbędnej. Najbogatsze narody nieraz padały pod ciosami barbarzyńców, niemających szeląga przy duszy.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Wiedeń 2-go maja. — *Politische Correspondenz* zapewnia wbrew zaprzeczeniom londyńskim, że Port Hamilton jest zajęty przez anglików.

Wiedeń 2-go maja. — W tutejszych kołach politycznych wzrosła dzisiaj znacznie pewność pokoju. Z Berlina sygnalizują także uspokojenie umysłów.

Wiedeń 2-go maja.—W kopalniach Seegraben zastanowiono prace z powodu trzęsień ziemi.

Budapeszt 2-go maja.—Dzisiaj otwartą została przez cesarza Franciszka Józefa uroczyście pierwsza narodowa wystawa węgierska. Aktowi temu towarzyszyło kilkadziesiąt tysięcy osób.

(Ajencja północna.)

Londyn 2-go maja.—Sądzą tu w kołach ministerjalnych, iż polubowne załatwienie nieporozumienia z Rosją, jest obecnie o wiele łatwiejszem do osiągnięcia, niż przed tygodniem. Odpowiedź Rosji na ostatnie przedstawienie londyńskiego gabinetu dotąd nie nadeszła; tem nie mniej atoli panuje ogólne przekonanie, że choćby przedstawienie to nie było przyjęte przez Rosję bez zastrzeżeń, to jednak odpowiedź nastąpi zapewne w takiej formie, że dalsze układy w sprawie obecnych nieporozumień okażą się jeszcze możliwemi.

Kopenhaga 2-go maja.—Mówią tu, iż wczoraj w południe, około Skagen, widziano przepływającą fregatę angielską.

Sztokholm 2-go maja.—Z Botenborga, z południowej Szwecji, donoszą, iż wczoraj przepłynęło przez Sund kilka wojennych statków niewiadomej flagi.

Symferopol 2-go maja.—Minister spraw wewnętrznych hr. Tołstoj, przybył tu z Liwadji.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 2-go maja, godzina 5 minut 10 po południu.

Usposobienie bardzo mocne i ożywienie znaczne. Wieści politycznej natury zdają się być o wiele spokojniejsze i wróżą pojednawcze załatwienie konfliktów. W tym stanie rzeczy, wszystkie kursa dążą do zwyżki a wszystkie pola działalności giełdowej, żądne tej reakcji, poddają się chętnie temu kierunkowi. Wartości spekulacyjne wyżej—akcje kredytowe zyskały znowu 6 marek. Wartości kolejowe mocniej, bankowe bez zmiany. Na polu rent obcych mocniejsze też usposobienie. Wartości rosyjskie i ruble znacznie lepiej. Żyto w obu terminach o 75 f. taniej.

Berlin 2-go maja *(notowanie urzędowe giełdy)*.

Bil. ban. ros. w tr. nat.	199.70	Akcje kredytowe . .	462—
Weksle na Warszawę	199.60	Listy zast. ser. I-ej .	61.50
Wek. na Peters. krótk.	198.50	Weksle na Lon. krótk.	20.43[5]
Wek. na Peters. dług.	196.10	„ „ długot.	20.32[5]
Bil. ban. ros. na dost.	199.25	Żyto z dost. na jesień	152.25
Wschodnia poż. II em.	57.70	Żyto na wiosnę . . .	156.25

Petersburg 2-go maja

Weksle na Londyn	$23^3/_8$ $^9/_{16}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	$214^1/_2$
„ „ II-ej emisji	$20\ ^1/_2$
Półimperjały	8.42.

Mamy więc dalszy rozwój reakcji. Zwyżka panuje na całej linji, a jakkolwiek podstawą do tego są tylko pogłoski i artykuły dziennikarskie, to jednak ruch zwyżkowy jest silny. Zwyżka rubli wyniosła 2.60 w tranzakcjach kasowych i 2.50 w końcomiesięcznych. Podniosły się też renty, listy, pożyczki itp. W tym stosunku należałoby przypuszczać jutro obniżkę kursów walut obcych, ale w tak burzliwych chwilach, jak obecna, na półtora dnia racjonalne przewidywania sięgać nie są w stanie. Kursa dnia poprzedniego były 197.10, 196.75, 456, 153, 157.

J. Wl.

Gdańsk 1-go maja.

Pszenica cena najwyższa . . .	8.71
„ „ regulacyjna bieżąca	8.17
„ „ na dostawę wiosenną.	8.10
Żyto cena najwyższa za polskie .	5.68
„ „ regulacyjna	5.68
„ „ na dostawę wiosenną . .	5.68
Jęczmień browarny	4.90
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Dowóz bydła na targ praski był w tym tygodniu prawie zupełnie równy zeszłotygodniowemu.

Przypominamy, że tydzień dla targu na bydło liczy się od środy do środy.

Dowieziono więc bydła stepowego 1586 sztuk, krajowego 250. W tychże samych normalnych granicach zawierał się i pokup. Rzeźnicy warszawscy zakupili 1179 sztuk, do Łodzi poszło wołów 160, do Nowogeorgiewska (Modlina) około 100.

Ceny pozostały zatem niezmienione. Mięso wołowe, którego dowieziono pudów 3378, pozostało też w cenie prawie bez zmiany. Płacono za mięso na pieczeń 13 — 14 kop. za funt, na rosół, to jest nieco gorsze $11-12^1/_2$ k. Polędwicę 20—25.

Łoju funt 15, cztery rogi 75—90, ozór 60—80 k.

Cieląt przypędzono 1060 sztuk — cielęciny dowieziono 902 pudów. Cena cielęciny 11—13 k. za funt według gatunku.

Cztery nóżki 16 kop., móżdżek 12—15 kop., wątróbka 20 do 25 k.

Wieprzów dowóz również niezmieniony. Ceny też same. Wieprzowina wedle gatunku 13, 14, 16 do 18 k. za funt.

Słonina 19, sadło 20, solona 22 i $22^1/_2$.

Prosiąt dowóz znaczny. Ceny wedle wielkości i wypasienia 60—150 k.

Drobiu dosyć dowieziono i z tego powodu nie był drogi. Indory 2.50 do 4 rs., oprócz wyjątkowo wielkich — indyczki 1.80 do 3 rs. Kaczki 60—80, kury i koguty 50—90, kurczęta 75—100 kop. para.

Ryby żywe zawsze drogie. Szczupaki i karasie 35 kop. liny $32^1/_2$, karpie i okonie 30, drobne karaski 20—25. Ryby śnięte natomiast tanie 12—15 i 20 k. za funt.

Jesiotr 30, sum 25 k.

Raków wielkie mnóstwo. Ceny od 30 do 1.80 i 2 rs., stosownie do wielkości.

Chleb zdrożał w skutek zwyżki cen zboża i mąki. Wszystkie prawie piekarnie podniosły cenę do 8 k. za funt. Razowy $5^1/_2$ k.

Nabiał jeszcze tańszy niż przed tygodniem. Masła bez soli bardzo dużo dowieziono. Funt $25-37^1/_2$ k. Litewskie solone 30—33 k.

Śmietana 25 k. do 30 kwarta, mleko 6—10 i 12 k. Mleko zsiadłe ze śmietaną 7 k. kwarta.

Serek średni 20, twarożek 10 k.

Jaj kopa 95 k., na sztuki para $3^1/_2$ k.

Ogrodowizna coraz więcej na targu i są też bardzo tanie. Sałaty, rzodkiewki, szczypiorek, koperek i t. d. Ogórki jeszcze dosyć drogie 10—20 k. Szparagów kopa 1—3 rs. Owoce drogie. Pomarańcze $2^1/_2-10$, cytryny $2^1/_2-5$ k. sztuka.

J. Wl.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 1-ym maja roku 1885, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Federman dla Głubickiego. — Hotel Pariski Wiedeński. — Gęsia № 14 Selig Krystol,—Liwka ulica Gezbenu, — Feigelbaum Spediteur dla Heislera Chrast,—Ludwik Kaufman,—Z. H. Rosenfried Nalewki,—A. Brühl,—Merdel Kozobracki, Pawia № 5,—Franciszkańska Szeinerman,—Bernard Berson, Jerozolimska,—Zakroczymska 13, Ros łek,—№ 7 Przetalisko,—Marienstadt № 1 m. 5, pułkownikowi Płazowskiemu.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Sz. ze Świętokrzyskiej.*—Nie, sz. panie. Wyraz *Kurjer* w żadnym z języków, którego używają, nie pisze się przez dwa *r*. Mogą jednak być tacy, którzy o tem nie wiedzą, a niewiadomość grzechu nie czyni.

— *Prenumeratorowi z Długiej.*—Balony w ogrodzie zoologicznym puszczane są w każdą niedzielę i święto, ale ponieważ stanowią zupełnie dodatkową zabawkę, zarząd ogrodu nie uważa za właściwe perjodycznie o tem ogłaszać.

— *Obserwatorowi.*—O przekładzie „Pana Tadeusza“ na hebrajski pisaliśmy przed jakimś czasem w *Kurjerze*, w ślad za wzmianką znajdującą się w pismach lwowskich. Przekład ten, o ile nam wiadomo, dotąd zostaje w rękopiśmie.

— *Komitet centralny* wsparcia i pomocy dla dotkniętych powodzią zawiesiwszy od dnia 6-go września 1884-go roku periodyczne tygodniowe ogłoszenia o stanie funduszów, ma zaszczyt podać obecnie do wiadomości publicznej wykaz ofiar i wpływów oraz rozdanych wsparć po dzień 15-ty kwietnia r. b.

Przychód:

Ogół wpływów po dzień 6-ty września 1884-go r. wynosił rs. 42,323 kop. 62.

Od tego czasu po dzień 15-ty kwietnia 1885-go r. przybyło: redakcja „Gazety warszawskiej“ rs. 3, ksiądz Wadołowski zebrane w cieszencińskim kościele rs. 30, redakcja „Kłosów“ rs. 39 kop. 70, redakcja „Świta“ rs. 158, Aleksander Taucher rs. 100, za sprzedane zboże ofiarowane z majątku Mironówka rs. 496 kop. 30, od mieszkańców wsi Prijutnoje, gubernji astrachańskiej rs. 4, od mieszkańców gminy majaczewickiej powiatu sieradzkiego rs. 10 kop. 55, dochód z przedstawienia amatorskiego danego w Łowiczu rs. 161 kop. 37, Komitet gubernjalny Kaliski pomocy dla dotkniętych klęską powodzi rs. 1,657 kop. 54, redakcja „Warszawskiego Dziennika“ rs. 62 kop. 30, redakcja „Ty-

godnika illustrowanego" rs. 563 kop. 10, redakcja „Kłosów" rs. 4, od mieszkańców m. Suwałk rs. 416 kop. 46, zebrane przez dra Przezdzieckiego z Francensbadu 257 guldenów (połowa z koncertu Rubinsteina) rs. 206 kop. 88, Pukowski z powiatu Biełgorodzkiego rs. 7, Księgarni M. Glücksberga rs. 26 kop. 70, Ofiara mieszkańców łomżyńskiej gubernji rs. 706 kop. 13, redakcja „Kłosów" rs. 6 kop. 80, redakcja „Kłosów" rs. 8 kop. 12, redakcja „Prawdy" rs. 400, dochód z zabawy urządzonej przez obywateli powiatu słuckiego rs. 497 kop. 44, redakcja „Russkich Wiedomosti" rs. 6, redakcja „Kurjera codziennego" rs. 407 kop. 25, dochód z koncertu urządzonego w Kaliszu 210 rs. 87, dochód z przedstawienja amatorskiego w Władysławowie rs 60 kop. 62, zarząd Natuchajskiej stanicy rs. 16, redakcja „Biesiady literackiej rs. 513 kop. 64. konsulat niemiecki rs. 4 kop 60, komitet wydawnictwa „Na pomoc" rs. 4,018 kop. 80, redakcja „Kłosów" rs. 3, redakcja „Prawdy" rs. 100, ofiara mieszkańców powiatu łomżyńskiego rs. 101 kop. 42. zebrane przez rz. radcę stanu Szarynowa rs. 5 kop. 40, redakcja „Kłosów" rs. 10, komitet kijowskiego wydawnictwa „Pomoc braciom" rs. 300, redakcja „Kłosów," rs. 10, redakcja „Tygodnika illustrowanego" rs. 217 kop. 25, duchowny Kołokołow rs. 1, ofiara gminy Babice powiatu łódzkiego rs. 16 kop. 20, ofiara gminy Czerwin powiatu ostrołęckiego rs. 1 kop. 26, redakcja „Przeglądu katolickiego" rs. 192 kop. 80, z przedstawienia amatorskiego urządzonego w Sosnowcu rs. 149 kop. 18, ofiara mieszkańców powiatu makowskiego gub. łomżyńskiego rs. 102 kop. 49, ofiara mieszkańców powiatu makowskiego gub. łomżyńskiej rs. 356 kop. 24, ze sprzedaży zboża ze stacji Wołkowince rs. 123 kop. 88, redakcja „Przeglądu tygodniowego" rs. 564 kop. 88, redakcja „Prawdy" rs. 200, ze sprzedaży zboża ze stacji Wołkowince rs. 45 kop. 92, mieszkańcy miasta Włocławka rs. 112 kop. 32, mieszkaścy, gminy Nowo-Kokerlińskiej rs. 5, z zabawy urządzonej w Charkowie rs. 49 kop 70, mieszkańcy powiatu mazowieckiego rs. 40 kop. 22, mieszkańcy powiału pułtuskiego rs. 305 kop. 11, ofiara mieszkańców Warmbrun rs. 4 kop. 60, redakcja „Prawdy" rs. 57 kop. 98, ofiara urzędników zarządu akcyznego gubernji łomżyńskiej, płockiej i suwalskiej rs. 124 kop. 5, ofiara mieszkańców powiatu mazowieckiego rs. 8 kop. 92, ofiara mieszkańców gubernji łomżyńskiej rs. 99 kop. 25, mieszkańcy osiatskiej gminy rs. 2, mieszkańcy gubernji łomżyńskiej rs. 26 kop. 69, naczelnik powiatu radzymińskiego rs. 15 kop. 38, „Dniewnik warszawskij" rs. 19 kop. 52. — Razem dochód stanowi rs. 56,498 kop. 45.

Rozchód:

Z tego wydatkowano, jak poprzednio wykazanem było, rs. 12,529 kop. 77.

Wydatki od dnia 6-go września 1884-do r. do dnia 15-go kwietnia 1885-go r. wynoszą:

Wypłacono przez pośrednictwo „Biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej" dla Warszawy i Pragi rs. 4,612 kop. 50, wypłacono drukarni rządu gubernjalnego za druki rs. 97 kop. 99, do gostyńskiego komitetu powiatowego dla Józefy Łuczkowskiej (stosownie do życzenia ofarodawcy) rs. 1 do gostyńskiego komitetu powiatowego rs. 3,575, do iłżeckiego komitetu powiatowego rs. 2,078, wypłacono Drewiczowi dla garwolińskiego komitetu powiatowego rs. 2,549, do nowoaleksandryjskiego komitetu powiatowego rs. 790, do stopnickiego komitetu powiatowego rs. 4,731, do nowomińskiego komitetu powiatowego rs. 873, wypłacono drukarni rządu gubernjalnego za druki rs. 4, do sochaczewskiego komitetu powiatowego rs. 4,395, do janowskiego komitetu powiatowego rs. 400, do opatowskiego komitetu powiatowego rs. 360, do garwolińskiego komitetu powiatowego na ręce jw. hr. Jana Zamoyskiego rs. 1,560, do warszawskiego I-go komitetu powiatowego rs. 1,500, do sandomierskiego komitetu powiatowego rs. 2,341, do kozienickiego komitetu powiatowego rs. 2,675, do pińczowskiego komitetu powiatowego rs. 687, do grójeckiego komitetu powiatowego rs. 476, do sochaczewskiego komitetu powiatowego rs. 3,000, do stopnickiego komitetu powiatowego rs. 3,000, porto i asekuracja przy wysyłaniu wyżej wykazanych sum rs. 88 kop. 2. — Razem wydatkowano po dzień 15-ty kwietnia rs. 52,333 kop. 28.

Pozostaje przeto w kasie rs. 4,155 kop. 17.

Warszawa dnia 16-go kwietnia 1885-go r.

Prezydujący w komitecie baron *Medem.*

Członek komitetu i sekretarz Kazimierz *Dobiecki.*

— *Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego nr 82 i nr 83* opuściły prasę dnia 25 kwietnia i 2 maja i zawierają: Estetyka sceniczna, przez *Władysława Bogusławskiego.* — Adam Münchheimer (z portretem) przez *Jana Kleczyńskiego.*— Przegląd muzyczny.— Przegląd dramatyczny.—Dokumenta w sprawie konkursu pomnika Mickiewicza. — Pomyślny zwrot pr. *Br. Zawadzkiego.*—Muzyka, nieznany wiersz *Stefana Garczyńskiego.*—Antoni Rubinstein (z portretem) pr. *J. Kleczyńskiego.* — Krytyka pr. *Kazimierza Kaszewskiego.* — Marion Delorme, pr. *Nosedę.* — Estetyka francuska pr. *Witolda Janickiego.*— Kronika (teatr, muzyka, sztuki plastyczne, rozmaitości, nekrologja). —Friebe, komedja *Kazimierza Zalewskiego.*—„Tylko słowa", nowella *Hajoty.*

Dodatek nut: Mazurka *Godard*'a. — Pieśń morawska.

Abonenci przybywający od kwartału drugiego, otrzymują bezpłatnie premjum złożone z 6-u wielkich fotodrukowych portretów.

Prenumerata kwartalnie rs. 2, z przesyłką rs. 2.50. Adres redakcji, Senatorska 18. (500)

Teatr dobroczynności.

Aujourd hui Dimanche 21 (3) mai 1885
a 1 h. de l'après midi
Representation d'Amateurs
en langue française,
avec le Concours de Melle *Emilia Hein* concertiste
et autres dames amateurs
La caisse sera ouverte à 12 h. (1619)

CYRK CINISELLI.

Dziś i codziennie
występ słynnej pogromicielki lwów
Miss CORY,
z swoimi 6-ma lwami, występ trupy ***Cinquivalli*** składającej się z żonglerów, akrobatów i ekwilibrystów. —Początek o godzinie 8-ej. (484)

W Landek na Szląsku

ordynuje
Dr Ostrowicz. (464)

Dr Filipkiewicz

ordynuje jak dawniej w ***Cieplicach Trenczyńskich*** (Trenesin Teplitz) na Węgrzech. (465

— Dr Władysław ***Wróblewski*** przeniósł mieszkanie na ulicę hr. Berga nr 3. (1575)

— Dr Med. ***Wolberg,*** lekarz dzieci i kobiet. ***Twarda 20.*** Od 12 do 1 i od 3 do 5. (1524)

Dr St. Bulikowski

ordynować będzie jak lat poprzednich od maja r. b. przez sezon kąpielowy w ***Gleichenbergu.*** (467

— Grono zwolenników talentu pani ***Arklowej,*** uprasza najuprzejmiej, aby raczyła powtórzeniem „Aidy" uprzyjemnić wieczór pragnącej Ją słyszeć publiczności.—*A. S.* (1611)

Bank dyskontowy

warszawski,

podaje niniejszem do wiadomości, że ogólne zebranie akcjonarjuszów, w dniu 20 kwietnia (2 maja) r. b. odbyte, dywidendę od akcyj tegoż Banku za rok 1884 w stosunku 9%, czyli po rs. 22 kop. 50 na każdą akcję zatwierdziło.

Wypłata pomienionej dywidendy po rs. 22 kop.50 na każdy kupon lub też jeżeli przedpłata miała miejsce po rs. 7 kop. 50 na kupon, dopełniać się będzie w Warszawie w kasie Banku dyskontowego, w Petersburgu w Banku międzynarodowym handlowym i w ruskim Banku dla handlu zagranicznego, w Berlinie w Deutsche Bank, począwszy od dnia 5-go maja r. b. (501)

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu zeszłego tygodnia.

510. Jankowski Roman, dawniej Wagner, kantor najmu powozów i karet. Erywańska 7.

134. Piotrowski i Tobolski, biuro przedsiębiorstwa konserwacji i budowy grobów i pomników, Ordynacka 3.

438. Piotrowski i Tobolski, kantor przedsiębiorstwa konserwacji i budowy grobów i pomników, Powązkowska 2.

Zarząd

drogi żelaznej nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w d. 1 (13) maja r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w magazynie głównym na stacji Praga Nadwiślańska głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych zużytych materjałów i przedmiotów.

Licytacja rozpocznie się od ceny kop. 40 za każdy pud wiórów żelaznych, kop. 50 za pud szyn żelaznych i szmelcu z żelaza lanego, kop. 70 za pud szyn stalowych, obręczy i szmelcu z żelaza kutego, i kop. 80 za pud szmelcu ze stali, ołowiu i cynku.— Ceny szacunkowe pozostałych przedmiotów są oznaczone w szczegółowym wykazie, dołączonym do ogólnych warunków.

Mający chęć uczestniczenia w licytacji, obowiązanym jest złożyć w kasie głównej drogi żelaznej nadwiślańskiej vadjum w kwocie: na kupno szyn rs. 50, na kupno obręczy rs, 300, na kupno szmelcu i wiórów żelaznych rs. 300 i na kupno różnych zużytych materjałów i przedmiotów rs. 20.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie z wyjątkiem galowych i świątecznych dni, oraz niedziel, w wydziale gospodarczym drogi żelaznej nadwiślańskiej, w godzinach od 10 rano do 2-ej po południu. (480)

— P. Romuald ***Hawelka,*** introligator, od dnia 19 kwietnia r. b., w fabryce mojej przestał pracować.—***Alfons Szuster.*** (1560)

HERBATĘ

znanej dobroci firmy ***ielkow & C-ie,*** poleca

Kantor sprawunków
J. Fiałkowskiego et Cº
w Warszawie, Zielony plac nr 11. (843)

— ***5% pożyczka premjowa rosyjska z 1866 roku.*** Tabele losowania odbytego w dniu 1 (13) marca r. b. wydajemy na żądanie bezpłatnie. Wykaz asekuracyjnych u nas od ciągnienia z dnia 1 (13) marca 1885 r. i w tymże ciągnieniu ***wylosowanych do amortyzacji seryj,*** znajduje się do przejrzenia w biurze naszem. Termin prekluzyjny do wymiany wylosowanych biletów na niewylosowane, upływa z dniem 12 września r. b. nowego stylu.

Maurycy Nelken i S-ka.
(348) Krakowskie-Przedmieście nr 77.

Maurycy Nelken i S-ka w Warszawie

Krakowskie-Przedmieście nr 77.

Z powodu zbliżającego się sezonu kuracyjnego, mamy honor podać do wiadomości, że zaopatrzeni jesteśmy w ***banknoty i monety zagraniczne,*** które sprzedajemy po kursie dziennym. Wystawiamy nadto przekazy i ***okólnikowe listy kredytowe*** na główniejsze miasta Europy, Afryki i Ameryki, tudzież ***miejscowości lecznicze.*** Zwracamy szczególną uwagę, że wobec niskiego teraz kursu rubli, ***listy kredytowe*** tę jeszcze przedstawiają dogodność, że umożebniają ich posiadaczom korzystanie z nastąpić mogącej poprawy wartości rosyjskich.

Na zabezpieczenie listów kredytowych, przyjmujemy gotówkę lub papiery publiczne.

(498) ***Maurycy Nelken i S-ka.***

Słynne PIERNIKI

z fabryki p. Jana Wróblewskiego (z ulicy Kapitulnej), mam na składzie w altanie z owocami w ogrodzie Saskim.

(1596) ***W. Zalewski.***

— Pani ***Erard,*** uczennica ***Wortha,*** ulica Kotzebue nr 1, powróciła z Paryża z modelami na sezon letni. (1618)

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	-- rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 klasy do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł
Osobowy 3 klasy	10	30 rano	8	18 wiecz
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz
Pocztowy 3 klasy	11	33 wiecz.	9	8 rano
Towarowo osobowy tylko z wagonami 3-ej klasy	11	23 rano	4	23 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	35 po poł.	2	— po poł.
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	54 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Osobowy	8	5 wiecz.	8	12 rano
Nadwiślańska do Mławy				
Pocztowy	5	40 po poł.	11	40 rano
Osobowy	9	20 rano	8	27 wiecz

— **Statki parowe** odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9-ej z rana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałków) o godzinie 6-ej z rana.—Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godzinie 7 z rana. UWAGA. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1 od osoby.

— **Statek „Zefir"** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrji w niedzielę, wtorki i czwartki o godzinie 5-ej z rana; z Sandomierza zaś z powrotem w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 7-ej z rana.

NAKŁADEM
Księgarni, Składu Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa
wyszły z druku następujące dzieła:

Bykowski Piotr Jaxa.— Memorjał k pa-'estranta trybunalskiego. Rs. 1 kop. 50.

Bykowski Piotr Jaxa. — Ostatni sejmik Województwa Bracławskiego, ze ws. ó-czesnego rękopisu dosłownie przepisany. Rs. 1.

Byr Robert.—Andor. Romans, przekład Filipa Sulimierskiego. Trzy tomy w jednym Rs. 1 kop. 20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 852r

Najpowszechniej używane
KSIĄŻKI 9.3r
NA MIESIĄC MAJ.

X. Prokop Kapucyn. — Miesiąc Marji, na szczególną cześć Niepokalanego Poczęcia Marji Rodzicy zaofiarowany. Wydanie czternaste. 20 kop.

X. Prokop.— Nowy Miesiąc Maj, rozważaniem prawd wiary u stóp Marji uświęcony. Wydanie piąte. 40 kop.

X. Prokop.— Czytania Majowe, O cnotach Marji. Wydanie drugie. 20 kop.

Bieńkowski X. Konstantyn.—Miesiąc Maj dla Niewiast Chrześcijańskich ułożony, na uczczenie Marji Boga-Rodzicy, kop. 30. Na welinowym papierze 50 kop.

Pawłowski X. Paweł.— Marja uwielbiona w litanji Loretańskiej Nabożeństwo Majowe do N. Panny Marji. 60 kop.

Prócz tych **najcelniejszych książek**, wszystkie inne na Miesiąc Maj wydane, są do nabycia w Księgarni i Składzie Nut
Maurycego Orgelbranda,
w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, **FILJA** przy ulicy Senatorskiej № 22

ZIELNIK POLSKI 1074
podług „Flory Polskiej" Jakóba Wagi, b. pożyteczny dla zbierających rośliny rs. 1 k. 20

Szkoła pięknego pisania
w 6-ciu zeszytach metodycznie ułożona, cena zeszytu kop. 7.—Nakład **Litografji i Składu papieru L. Szyllera**, Nowy-Świat 1..

KSIĘGARNIA
Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA,
posiada na składzie główným następujące dzieła: 699

Baine A. Logika, przekład z angielskiego, F. K. 2 tomy. Rs. 5.

Jabłonowski A. i Pawiński A. Źródła dziejowe, 11 tomów. Rs. 28.

Macaulay T. B. Dzieje Angiji, przekład z angielskiego, pod kierunkiem A. Pawińskiego, z udziałem N. Żmichowskiej, Bontkowskiego, Pepłowskiego i innych; 10 tomów rs. 7, w oprawie rs. 10.

Matuszewicz M. Pamiętniki, wydał A. Pawiński, 4 tomy. Rs. 4 50.

Pawiński A. Hiszpanja. Listy z podróży, 2 tomy, rs. 2. w oprawie rs. 2.60.
— Polska XVI wieku pod względem geograf.-statystycznym (Wielkopolska) 2 tomy. Rs. 5.
— Portugalja. Listy z podróży. Rs. 1.50.
— O pojednaniu w zabójstwie, według dawnego prawa polskiego. Rs. 1.

Szujski J. Dzieje Polski. Rs. 2 50.

Załęski W. Statystyka Królestwa Polskiego. Rs. 4, zniżona na rs. 2.50.

Zeissberg H. Dziejopisarstwo polskie wieków średnich, 2 tomy. Rs. 4.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą.

Ważne na czasie.
Za dobrem wynagrodzeniem temu, kto da znać strapionym Rodzicom o zaginionym chłopcu, lat 12, drugiej klassy, nazwiskiem Salusz Goldman, na Krakowskie-Przedmieście № 53. Policja o nim uwiadomiona i poszukuje go. 1169

Pałac umeblowany,
o kilkunastu pokojach, w dużym ogrodzie, o dwie godziny od Warszawy końmi lub 5 wiorst od przystanku drogi żelaznej, do wynajęcia **na letnie mieszkanie.**—Konie do dyspozycji za porozumieniem się z zarządem majątku.—Wiadomość: Krucza № 26, drugie piętro od frontu, w godzinach pomiędzy 4-tą i 6-tą po południu. 1188

WYPRZEDAŻ
Koronek ruskich po cenie kosztu,
Ulica Mazowiecka Nr 3.

DRUSKIENICKIE
Wody Mineralne,
w gubernji i powiecie Grodzieńskim.

Komunikacja od stacji Porzecze, dr. żel. Warsz.-Petersb. 17 wiorst, w powozach i omnibusach pocztowych, prócz tego z Grodna codziennie statkiem parowym drogi godzin 3.

Sezon od 1 (13) Maja do 15 (27) Września
i później przy sprzyjającej pogodzie.

Solanka jodo-bromowa. Używa się z dobrym skutkiem w skrofułach, chorobie angielskiej, reumatyzmie, artretyzmie, błednicy, otyłości, hemoroidach, katarach żołądka, kiszek, dróg urynowych, chorobach kobiet, paraliżach, chorobach skóry. Warunki klimatyczne bardzo dobre. **Cholery i żadnych innych epidemicznych chorób w Druskienikach nigdy nie było.** Całe Druskieniki otoczone sosnowemi lasami. Domy w ogrodach i lesie. Łazienki nowo-wybudowane z urządzeniem zastosowanem do najświeższych wymagań nauki. Wszelkie wygody, ceny umiarkowane. Muzyka. Kąpiele na Niemnie i kaskadowe na Rotniczance. Apteka. Lekarz stale praktykujący i kilku na sezon przyjezdnych. Wody mineralne zagraniczne. Kumys naturalny. Kefir. Sól i Ług (Mutterlauge) Druskienicki w Warszawie, w aptece p. Heinricha. 824R

OTWARTY KREDYT
w Magazynie Spółki Zjednoczonych Majstrów Krawieckich, ulica Długa Nr 20/550, dla każdego mieszkańca m. Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.—Obstalunki tak za gotowiznę jak i na kredyt, dopełniają się prędko, z materjałów gustownych, po cenach umiarkowanych, przez biegłych oznaczonych. 2890r

Extraits quadruples
Perfumy powtórnie premjowane na międzynarodowych wystawach, do chusteczek, garderoby itp., itp., jako to:
Lohse'go KONWALJA, Lohse'go LILJA ZŁOTA.
Nowość! Lohse'go SYRINGA
i w bieżącym zimowym sezonie balowym, również będzie w modzie.

Wyroby te również jak i wszelkie inne moje **ekstrakty poczwórne**, we wszystkich krajach, ulegają podrobieniu, upraszam przeto o zwracanie przy kupnie bacznej uwagi na moją **CAŁĄ FIRMĘ**, 177R
GUSTAW LOHSE, 46, Jaegerstrasse, Berlin.
Perfumerja J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej, Dostawca Dworu J. C. M. Następczyni Tronu Niemieckiego i Pruskiego. Sprzedaż we wszystkich perfumerjach i fryzjerów.

GRÄFENBERG-FREIWALDAU
(Szląsk Austrjacki),
Najstarszy zakład wodoleczniczy założony przez Priessnitz'a.
Otwarty przez cały rok.

2000 stóp nad powierzchnią morza. Znane w całym świecie źródła. Wspaniałe lasy iglaste. Muzyka zdrojowa. Liczne restauracje. Ceny nader niskie. 600 pokojów mieszkalnych. Frekwencja 1884 roku — 1545 osób. Ostatnia stacja drogi żelaznej Ziegenhals. Prospekty na żądanie wysyła **Komisja Kąpielowa**. 894R

ZAWIADOMIENIE
Magazyn Gotowych Ubiorów Męzkich
J. KRASSA,
dawniej E. SAMET, przy ulicy Senatorskiej pod № 22.

Zawiadamia Szan. Publiczność i Klijentów swoich, iż posiada na nadchodzący sezon gotowe ubiory męzkie **po nieprzyktowanie tanich cenach.** Wszelkie obstalunki ze swoich materjałów w przeciągu 24-ch godzin dostarcza.

678r **J. Krassa.**

Dolina Szwajcarska.
KONCERT
Juljusza Laube,
w Poniedziałek, dnia 4 Maja.

Uwertura „Scheheresade" Urban.—„Siegfried Wagnera.—Nad brzegiem Wisły, walc Grünfeld. — Fantazja na harfę, Parisch - Alvars. Trot de Cavalerie, Rubinsteina. — Uwertura „Flet zaczarowany," Mozarta.—Muzyka z baletu „Królowa Saba," Goldmarka. — Polka Straussa i inne.

Początek o godzinie 7.

Letnie Mieszkania
za rogatką Belwederską, wiorsta za Warszawą, w bok Marcelina, w Willi Sielce № 4 lit. L., są do wynajęcia po cenie przystępnej mieszkania: 4, 2, 1 pokoje, z kuchnią, werendą i ogródkiem. — Wiadomość: Długa № 6 Dom Zdrowia. 1190

Dla pp. Lekarzy.
Wm. Krzepicach, gub. Piotrkowsk., wakuje posada dla Lekarza, na miejsce zmarłego.—Miasto daje pensję—apteka miejscowa. — Bliższych szczegółów udzieli Aptekarz S-rów Gronau w Krzepicach (gub. Piotrkows. przez Częstochowę). 1184

W dobrach Skrzany, dwie mile od Kutna, jest do sprzedania 1183
25 Wołów opasowych.

FUTRA
przyjmuje na letnie przechowanie, oraz różnego rodzaju skórki do garbowania i farby u **W. Raab**, Marszałkowska № 75. 1140

STARSZA SIOSTRA POSZUKUJE
Eweliny z Michałowskich
ZAŁĘSKIEJ, 1170
rodem z Łomży. **Oczekuje w Hotelu Saskim, pod № 36, do 5-go Maja r. b.**

SPECJALNA
PRALNIA KORONEK,
Firanek, Peniuarów, Negliży i innych rzeczy, w zakres toalety damskiej wchodzących, oraz **dostać można robót gotowych**, jak **Negliżyków, żabotów** i t. p. 1176
Róg Solnej i Leszna Nr 37.

W końcu Czerwca r. b., wychowaniec uniwersytetu wrocławskiego, znający dobrze zagranicę, zamieszkały obecnie w Warszawie,
ma zamiar urządzić wycieczkę,
łączącą naukę z przyjemnością, a mianowicie: do **Niemiec, Szwajcarji i Austrji**, w celu dania młodzieży możności poznania tych krajów pod umiejętnem kierownictwem. — Chcący wziąć udział, zechcą się zgłosić przed 1-m Czerwca, do **Redakcji Przeglądu Pedagogicznego, Aleksandrja № 1**, albo do Administracji tegoż pisma, **Hortensja № 2 w Warszawie.** 949R

Szosą wiorst 24, w bliskości Wisły i lasu sosnowego
dom mieszkalny
w ogrodzie, wygodny, do wydzierżawienia na letnie mieszkania, cena umiarkowana. Wiadomość w Redakcji Gazety Polskiej 1186

Letnie mieszkania. 908
R W dobrach **RUDA**, nie odległe od przystanku Dębe Wielkie, przy kolei **Terespolskiej**, wśród lasów, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne mieszkania z meblami lub bez takowych, do wynajęcia. Wszelkie artykuły żywności oraz nowalje, codziennie świeże na miejscu. Komunikacja od przystanku omnibusem lub powozem ułatwiona. Bliższa wiadomość na miejscu lub u właściciela domu w Warszawie, ul. Pańska 12, do 11 rano i od 4—5 po poł.

Do sprzedania
Para koni karych
młodych, karecianych. Wiadomość aleja Ujazdowska № 12. stróż Adam **wskaże.** 1174

Zakłady przemysłowo-chemiczne
LAKIERY-FARBY
W. Karpiński & W. Leppert,
Elektoralna 33. 157 R

OGŁOSZENIE.

Wójt gminy Dzbanki, Łoskiego powiatu, wzywa właściciela złotego pierścienia z brylantem wielkości ziarnka grochu, odebranego od żydówki Blumy Ginsberg, a nabytego przez nią od Łukasza Kosubowicza, który zeznał, że pierścień ten w czasie bytności jego w Warszawie w 1881 r. znalazł. 935r

Koń powozowy

do sprzedania, ul. Królewska 21.—Wiadomość u stagreta. 927R

Za połowę wartości.

Wypadkowo oddaje się majątek 145 włók, w którym jest 75 włók lasu i fabryki w **administrację**, sprzedaje lub zamienia na dom w Warszawie.—Do uregulowania interesów, potrzeba około 20,000 rs., administrator będzie przypuszczony do wspólnego zarobku.—Bliższa wiadomość: plac Warecki № 16 lit. a, mieszkania № 8, 3-cie piętro, od 8-ej do 10-ej i od 3-ej do 5-ej. 1139

Para Koni

czarnych, rysistych, sprzedaje się z powodu wyjazdu. Sprzedaje się także: Uprząż, ubranie dla furmana, Powóz, duża Kareta i biegowe Sanki.—Wiadomość: Dzielna № 8, mieszkania 1. 908R

1138

Letnie Mieszkanie,

umeblowane, ze stołem i usługą, przy tem ogród spacerowy i fruktowy na 20 morgach, kąpiele rzeczne, doktór na miejscu, ładna bibljoteka, Kaplica mszalna katolicka i Cerkiew prawosławna w ogrodzie.—Od stacji kolei Brz.-Kijowskiej wiorst 40.—Bliższe informacje pod adresem: Ludwik Rokossowski przez Nowograd Wołyński w Jurkowszczyznie.

Champion Kartofle,

są najlepsze do sadzenia, gdyż:
1) nie podlegają zarazie,
2) są najplenniejsze,
3) zawierają 24% mączki,
4) są najlepsze w gotowaniu,
5) kontentują się słabszym gruntem.

Cena korca rs. 6.
Dom Rolniczo-Handlowy
W. CHMIELEWSKIEGO i S-ki,
4. Miodowa 4. 1143

W dniu 2 (14) Lipca 1885 r., o godzinie 10 rano, w Wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedane zostaną w drodze działów następujące

NIERUCHOMOŚCI,

do S-rów ś. p. Wilhelma Hordliczko

należące, a mianowicie: 1) Nieruchomość № 476D (nowy 4), przy ulicy Nowo-Senatorskiej położona, licytacja tej nieruchomości rozpocznie się od summy rs. 180 000. 2) Nieruchomość № 1078A (nowy 6), przy ulicy Granicznej położona, licytacja tej nieruchomości rozpocznie się od summy rs. 87,000.

Szczegółowe opisanie tych nieruchomości, znajduje się w aktach sprzedaży w Sądzie Okręgowym Warszawskim w Wydziale IV i u niżej podpisanego adwokata przysięgłego, przy ulicy Miodowej pod № 6 zamieszkałego.

1149 **Ludwik Marczewski.**

Poszukuje się do kupna **za gotówkę**

Folwarku,

przestrzeni około 10 włók, w dobrej ziemi, z lasem, łąkami i wodą, z dobrym domem, fruktowym ogrodem i z gospodarskiemi budynkami, oraz z inwentarzem żywym i martwym, blizko stacji kolei żelaznej i miasta. Dokładne opisy i cenę ostateczną przesyłać: Wilno, ulica **Zamkowa** № domu 143, **Marji Korkuć.**—Pośrednictwo wyłącza się. 1104

NAUCZYCIELKA

egzaminowana, wysoko muzykalna (**artystka na fortepianie**), władająca francuzkim, angielskim, polskim, niemieckim językiem, rysująca pięknie, **kształcona w Paryżu**, Hôtel Lambert, chlubnie polecona, **szuka** posady od każdego czasu. Drwęski i Langner w Poznaniu. 1158

Kosze trzcinowe,

okute i nie okute, do węgli lub do innego użycia, podług żądanych wymiarów, przyjmuje się obstalunki po nizkiej cenie, u L. Winawer, Twarda № 9 a. 1151

Przygotowanie i sprzedaż tego środka, jako nie zawierającego w sobie nic szkodliwego dla zdrowia, **dozwala się na ogólnych zasadach handlu.**

VALDIVIA.

Woda ta jest najnowszym wynalazkiem d-ra Birch z Ameryki, a służy do odmładzania i udelikatnienia cery, niszczy piegi i zmarszczki, za pomocą dwukrotnego nacierania dziennie twarzy po umyciu rano i na noc. Świętokrzyzka № 20, mieszkania № 9. 1035

Korzystny interes. 448

Jest do sprzedania za przystępną cenę folwark **Glinice,** w blizkości warsztatów Dr. żel. Iw. Dąb. w Radomiu, zdatny na cegielnię, garbarnię, browar lub inną fabrykę. Gruntu mórg 20. Dom murowany, obszerny, z werendą od strony ogrodu. Zabudowania gospodarskie. Lodownia murowana napełniona lodem i dwie sadzawki. Nadto jest jeszcze przyległa włóka gruntu do nabycia.—Bliższa wiadomość w Radomiu, w restauracji Eismunda.

242R
SZTUCZNE BRYLANTY
Marji Drasch,
№ 4
Nowo-Senatorska

Fabryka wyrobów cynowych i ołowianych **St. Krynickiego,**
ulica Podwal № 32. 1097

Zgubiono 1 pożyczkę premjową

1864 r., **Serji 18001, № 5.**—Przed nabyciem ostrzegają: 919R
Leon Rappaport & Comp. w Łodzi.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Sklep spożywczy

wraz ze **Składem Wódek**, w okolicy fabrycznej.—Kapitał potrzebny około 3,000 rs. Wiadomość w składzie wyrobów Tabacznych P. Kołodziejskiego i S-ki, Nowy-Świat № 49 róg Wareckiej. 1150

WINDA udoskonalona. Grand-Hôtel. ANTWERPJA. 791
DOM pierwszorzędny.

Welocipedy.

Wyciąg z CENNIKA rozsyłanego na żądanie gratis i franco:

Post-Bicykle 80 rubli.
Tourist-Bicykle 110 rubli.
Trycykle № 1 180 rubli.

Albert H. Curjel,
WIEDEŃ,
Elisabethstrasse 5.
792R AUSTRJA.

Letnie Mieszkania

na różne ceny, z wszelkiemi dogodnościami, na Koszykach № 1.—Na miejscu pierwszorzędna mleczarnia, czysta woda, 300 kroków od stacji tramwajowej, swobodny spacer po całym parku.—Wiadomość w Kancelarji Muzeum Pszczelniczego. 1103

Suka wyżlica

prawdziwa angielska (ponter) presse czarna, rok mająca do sprzedania. Wiadomość: ulica Widok № 7a, mieszkania 14. 1156

Do odstąpienia

należność **marek niemieckich 10,200,** z procentu 5% od nia 9 (21) Lutego 1883 r. i kosztami rs. 375 kop. 50, prawomocnemi wyrokami od **Mścisława Jaraczewskiego** zasądzona. Wiadomość **Graniczna 12,** u adwokata tamże zamieszkałego. 905R

Do sprzedania

3 suknie jedwabne, okrycie modne paryzkie i dwa szlafroczki, kremowy atłasowy, przód i tren pluszowy; drugi granat pluszowy, haftowany kordonkiem. — Wiadomość w pałacu hr. Zamoyskiego, ulica Senatorska № 33, u p. Falęckiej, do godziny 12-tej w południe. 1127

SKŁAD WÓD
MINERALNYCH Naturalnych
przy aptece pod firmą
D. T. HEINRICH,
istniejący, 638R

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

Sprzedaje się tanio
Kolonja „HUTA-MIŃSKA“,

81 mórg gruntu, z wygodnym nowym domem o 7-u pokojach, obszernemi dwema ogrodami owocowemi, odległa 2 wiorst po szosie od stacji kolei żel. Terespolskiej „NOWO-MIŃSK“, a od Warszawy 35 wiorst, w okolicy pięknej i leśnej, 2 rzeczki do kąpieli. Można mieć dobry dochód i od oddania domu na letnie mieszkanie. Zgłaszać się do właściciela tej kolonji Bogusza, w mieście Nowo-Mińsku. 1125

Letnie Mieszkanie,

umeblowane, do wynajęcia w ładnym dworku, w pobliżu Nowo-Mińska, złożone z 6-ciu pokojów, kuchni i spiżarni.—Nabiał, owoce, warzywo i zimne kąpiele w miejscu.—Wiadomość u właściciela, Bonifraterska 3. 1130

FABRYKA
Piór Strusich
i Fantazyjnych,
F. Gliwic,
Senatorska nr 20,

poleca najtaniej na sezon wiosenny: **Pióra strusie czarne i w modnych kolorach, fantazyjne, egretty, ptaki, motyle,** oraz wielki wybór **Kwiatów paryzkich.**

Magazynom znaczne ustępstwa.

Pranie, farba i fryzowanie na sposób paryzki. 754R

Promenada Belwederska,

w Niedzielę d. 3 Maja 1885 r.

otwarcie sezonu letniego
Koncertem i Wielką Illuminacją.

Łódki na stawie. Kręgielnia, strzelnica. Wejście kop. 20. Dzieci i uczniowie kop. 10.
Początek o g. 5 po południu. 1187

Pomimo dość szerokiego koła odbiorców i licznych ogłoszeń, spotyka się jeszcze dość osób, które dotąd nie wiedzą o istniejącym już od 3 lat zakładzie

„PLUTON“
FABRYKA PALENIA KAWY

w Warszawie, ulica Świętokrzyzka № 9, oficyna prawa.

Dostarcza ona w ziarnkach i mielonej

KAWY PALONEJ

najnowszym angielskim sposobem. Wszystkie gatunki **KAWY** można dostać w ziarnkach, zaś najwyższe gatunki pakuje się mielone w hermetycznie zamknięte puszki.

Każda specjalna praca umiejętnie i sumiennie wykonana, oparta na najświeższych doświadczeniach nauki i przemysłu, umożebnia dostarczenie coraz lepszych i tańszych produktów, tak też racjonalny sposób palenia **KAWY,** zachowując jej mocny aromat narkotyczny, pozwala wyzyskać wszystkie jej substancje pożywne.

Ogólny prawie a nie uzasadniony zarzut, iż **wyższa** jest cena **KAWY palonej niż surowej** jest tylko pozorny i nie ma najmniejszej podstawy. **KAWY** w paleniu ubywa 1/4 część **na wadze,** podczas gdy jej objętość znacznie się zwiększa. Chcąc mieć jeden funt Kawy palonej, trzeba do piecyka wsypać 1⅓ funta. Już różnica objętości uderza w oczy, a znajomość naukowa, ubytek usprawiedliwia i dostatecznie przekonywa o konieczności **wyższej ceny** bez szkody, bodaj czy nie z korzyścią kupującego. Liczni nasi odbiorcy poświadczyć mogą, iż tanim kosztem piją dobrą **Kawę,** bez zachodu palenia, które często nieudane szkodę przynosi.

Poleca się Kawę paloną najróżnorodniejszych gatunków w ziarnkach jak i mieloną pakowaną w puszki.

CYKORJĘ FIGOWĄ

własnego wyrobu, która uznana przez miejscową Radę Lekarską, delikatnym smakiem i pięknym kolorem, przewyższa wszelkie tego rodzaju wyroby.—Dodać należy, że domieszka **Cykorji figowej,** bardzo rozpowszechnionej zagranicą, jest środkiem nietylko podnoszącym pożywność kawy, lecz stanowiącym oszczędność w gospodarstwie.

Kawa i Cykorja znajduje się w pierwszorzędnych handlach.

Wybierającym się na letnie mieszkanie, przypomina się ten ważny sprawunek. 944r

Browar Parowy
A. LENTZKIEGO w Warszawie.

Rozpocząwszy sprzedaż piwa bawarskiego **Lagrowego** odznaczającego się obfitą zawartością ekstraktu piwnego i przewyższającego treściwością reklamowane Piwa Wiedeńskie i Czeskie, zawiadamia, iż posiada zapas odstałego piwa **eksportowego,** na sposób angielski, oraz na sposób **Erlangskiego,** ciemnego wyrabiago, to ostatnie, coraz więcej zwolenników, zjednywające sobie. sprzedaje w lokalach własnych, przy ulicach **Nowy-Świat № 44 i Elektoralnej № 17, na kufelki, po kop. 6.** 896R

Zakład wodoleczniczy Thalheim.

W kąpielach Landek na Szląsku (Hrabstwo Glatz), leczenie hydropatyczne chorób nerwowych, oraz cierpień chronicznych wynikających z utrudnionego trawienia i t. p.

Kąpiele hydro-elektryczne. Kąpiele rzymskie, iryjskie i rossyjskie parowe, z ekstraktu jodłowego, oraz wszelkie lecznicze. Wielki bassen wody zimnej. Wszelkiego rodzaju tusze (prysznice). Inhalacja z aparatem do wdychania. Elektroterapja. Massaż. Kuracja mleczna. Zupełny pensjonat.

Dr med. E. Gergens, Dyrektor leczniczy,

były assystent instytutu fizjologicznego Uniwersytetu Strassburskiego i ś. p. Dra Runge w kąpielach Nassau. 779R

KAŻDY, KTO FARBUJE WŁOSY

z doświadczenia stwierdzi, że farba z Nicejskich Kasztanów, pod nazwiskiem **TANCREDO,** daje najpomyślniejsze rezultaty, gdyż bez przygotowania, za użyciem jednego płynu w dwóch razach, daje włosom silny i równy kolor szatyn; jako płyn roślinny nie opala włosów, nie wzdyma ich,—podobnie innym farbom i wodom,—pomyślnie wpływa na porost włosów i nie brudzi ciała i bielizny.—Zalety te są podyktowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osób dziś stale używających **Tancredo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interesantów. Cena rs. 2 na kolor szatyn, na czarny rs. 1.50.—Perfumerja **à la Renaisance** ulica Nowy-Świat № 41 i Krakowskie-Przedmieście № 7, w perfumerji Leona i S-ki, ulica Nowo-Senatorska № 4. 478r

WILLA „ORYJON"

w Ciechocinku.

W bieżącym sezonie kuracyjnym, są **do wynajęcia lokale,** oraz **oddzielne pokoje z kompletnem umeblowaniem, obsługą i pościelą.**

Zamówienia **w Warszawie** u W. P. Jaroszyńskiej, ul. **Wspólna № 34**b, codziennie od godz. 4 do 7 po południu. — **Zamówienia** zaś na miejscu **w Ciechocinku** u właścicieli **od 15 Maja.**

W tejże willi «Oryjon,» jak i w roku zeszłym **otwarty będzie** i w roku bieżącym na czas kuracyjny **Zakład «Kefirowy» W. Dra Wł. Wyszyńskiego.** 803R

Przeszło 200 maszyn w użyciu.

Założona 1823 r.



54 medale.

Maszyny do czyszczenia miejsc ustępowych. Wozy do wywózki nieczystości.

Najnowszy system ewakuacyjny

do bezwonnego wypróżniania jam kloacznych, buduje i dostarcza

Wm KNAUST w Wiedniu.

Ces.-król. i uprzywil. fabryka maszyn.

Specjalność, Sikawki parowe, ręczne sikawki ogniowe, zupełne urządzenia dla straży ogniowych; pompy wszelkiego rodzaju i wyroby metaliczne.

Katalog generalny bezpłatnie i franko.

!!Uwaga!! Te tylko maszyny do czyszczenia są prawdziwe, które bezpośrednio w fabryce są zamówione. 916R

Ostrzeżenie.

Zagubione lub skradzione zostały następujące Listy Zastawne Tow. Kred Ziemskiego Serji 1-szej litery B po rs. 500: №№ 30,909, 38,819, 38,820, 38,821, 38,822 i 39,231. Upraszą się utrzymujących kantory wymiany, o zwrócenie uwagi na pomienione papiery. Stosowne zastrzeżenia poczyniono. 1192

Do Składu Dawida PERL,

Grzybowska nr 21,

nadszedł świeży transport:

Cementu angielskiego, szczecińskiego i szląskiego.
Cegły ogniotrwałej marki „Coven," „Ramsay" i innych.
Glinki ogniotrwałej „Chamotte."
Drenów angielskich zewnątrz i wewnątrz glazurowanych, średnicy od 3—24 cali, z kolanami i syfonami.
Tektury do krycia dachów.
Laku asfaltowego angielskiego.
Smoły angielskiej.
Trzciny. 723R

Telefonu Nr 372.

WAŻNE DLA CHLEBODAWCÓW. Rządców, nadleśników, nadgorzelanych, kasjerów (także z kaucjami), ekonomów, leśników, techników, monterów, kurjerów, konjuszych, serników, nauczycieli dom. Nauczycielki, bony, Reprezentantki, damy do towarzystwa, klucznice, garderobiane, ogrodników, strzelców, bażanterników, włódarzy, oraz wszelką służbę dworską, dominalną i miejską. **Młodzież kupiecką,** magazynierki kelnerów, numerowych i t. d. i t. d. **Mają zawsze** w wielkim wyborze różnych narodowości do umieszczenia, li tylko **rzeczywiście uzdolnionych i chlubnie poleconych** Drwęski i Langner w Poznaniu, Biuro zleceń kaucjonowane resp. Firma do tutejszych firm handlowych sądownie od 1876 r. zapisana. 1159

Tylko na czas krótki

sprzedaż

Bukietów i Wieńców MAKARTA,

w Alei Jerozolimskiej 23b,

I-szy dom od rogu **Marszałkowskiej,** wprost **Cukierni Zawistowskiego.** 870R

ELEOPAT.

Szwedzki Balsam, dla wstrzymania od wypadania włosów, ich porostu i zniszczenia łupieżu. Wynalazek ten jest własnością Sztokholmskiego chemicznego laboratorjum, powodzenie z jakim on był przyjęty w Szwecji, zachęciło naśladowców w Rosji i innych krajach, do przywłaszczania sobie prawo korzystania z cudzej własności. Dla odróżnienia tej falsyfikacji, Sztokholmskie Chemiczne Laboratorjum prosi wymagać przy kupnie, ażeby na papierowem obwinięciu flaszki, była marka Chem. Sztok. Laboratorjum. — Cena flaszki 1 rs. 50 kop., z przesyłką 2 rs. — W Warszawie główny skład jest powierzony kosmetycznym magazynom **Dobrzańskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 7 i Nowy-Świat № 41. 598r



SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY MATICO

GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

PRZEDSIĘBIERSTWO Budowania, konserwacji i upiększania grobów.

Sprzedaż pomników i grobowców.

Biuro przy ul. Ordynackiej, w pałacyku hr. L. Krasińskiego za cyrkiem **№ 3.**

Kantor na Powązkach. zaraz za rogatką, w domu pod № 2.

Otrzymawszy od Magistratu m. Warszawy, decyzją z d. 13 (25) Kwietnia r. b., za № 5761 pozwolenie, na budowę, konserwację i upiększania grobów kwiatami i drzewami, oraz na wznoszenie pomników i grobowców, zawiadamiam osoby interesowane, że podejmuję się: budowy grobów, konserwacji takowych, zakładania na nich klombów różnych deseni i wysadzania drzewami, oraz wznoszenia pomników i grobowców. Opócz tego podejmuje się przy żałobnych nabożeństwach i eksportacjach ubierać kościoły kwiatami, wraz z dostarczeniem wieńców, najwykwintniejszych wzorów i deseni, nadto podejmuję się na żądanie dostarczyć każdej chwili pomników i grobowców wszelkich konstrukcyj, zacząwszy od najskromniejszych, aż do bardzo kosztownych.

Wypłata za budowę grobów i pomników, dla życzących sobie tego, może być rozłożoną na raty. Dla osób zamieszkałych na prowincji, lub za granicami kraju, wszelkie interesy w tym kierunku biuro załatwia natychmiast. Wzory na pomniki i grobowce, znajdują się w wielkim wyborze w biurze przy ulicy Ordynackiej, które tak jak i kantor na Powązkach, dla dogodności osób interesowanych połączone są telefonami.—Zawarte umowy z jednym z naszych najpierwszych ogrodników i rzeźbiarzy, oraz liczna pomoc na cmentarzu, złożona z ludzi pilnych i trzeźwych, dają możność przedsiębierstwu wykonania natychmiastowego wszelkich obstalunków, z któremi ma zaszczyt polecić się osobom interesowanym. 922R

KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA

PRĘDKO I BEZ KOSZTÓW SIĘ LECZĄ ZAŻYWAJĄC DWIE KAPSUŁKI GUYOTA.

CAPSULES GUYOT

Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do połykania. Obecnie są białe podobne do cukierków.

Na każdej kapsułce odbity jest podpis Guyot.

Najdelikatniejszy żołądek znosi smołę w Kapsułkach Guyota zawartą

UWAGA: *Dzieci i osoby nie mogące przełykać tych kapsułek powinny zażywać*

PATE REGNAULD

FABRYKOWANE

19, rue Jacob.

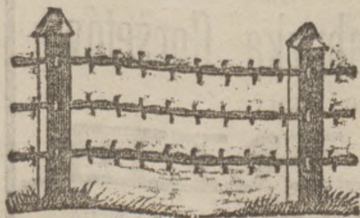
Uważać należy na podpis trzechkolorowy.

Znajdują się we wszystkich aptekach.

Guyot

FABRYKA I SPRZEDAŻ HURTOWA 19, RUE JACOB W PARYŻU.

A. DEICHSEL.



Fabryka lin drucianych, konopnych, lin plecionych, żelaznych, kolczastych,

w Sielcach,

przy st. Sosnowice, stacji dr. ż. W..W.

Wyrabia okrągłe i płaskie liny ze stali, z żelaza, z konopi, liny żelazne do wind, używane w kopalniach i na okrętach itp.—Specjalnie wyrabia liny transmissyjne, piorunochrony, siatki druciane wszelkiego gatunku, specjalność: drut kolczasty używany do grodzenia płotów. Nie rozciągające się pasy trybowe z konopi dla użytku fabrycznego. 961R

Upraszamy skorzystać

z rzadkiej okazji, otóż

przy ul. Bielańskiej domu nr 7,

gdzie Hotel Krakowski,

ODBYWA SIĘ

wielka wyprzedaż

najrozmaitszych towarów łokciowych; wełnianych materjałów, kortów, cretonów kolorowych, kaszmirów, CHUSTEK i KOŁDER,

po cenach, w Warszawie 118 **dotychczas niepraktykowanych.**

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Klacz szpakowata

wierzchowa, rasy arabskiej z rodowodem.— Wiadomość w koszarach Gwardji Ułanów 4 **Szwadronu do wachmistrza.** 1122

W osadzie 4000 ludności mającej, w której **lekarz stale zamieszkuje,** w celu kupienia **znacznie większej, jest do sprzedania**

APTEKA,

z obrotem 2,500 rs., na wyjątkowo dogodnych warunkach.—Wiadomość u p. Hoyera, Aleksandrja № 11. 1120

KOŃSKI ZĄB,

Buraki i Marchew past. i inne, świeżo sprowadzone, najlepiej i najtaniej kupić w nowym Składzie Nasion

Emila Estreich

w Warszawie, Długa № 25, w podwórzu.

Cenniki na żądanie bezpłatnie. 993

Wyklejam pokoje

po 10 kop. za rolkę, oraz **wykonywam wszelkie roboty malarskie.** — Oboźna № 6.—**Z. Koliński.** 1147



The Wawerley Pens.



833 R

Obstalunki na najlepsze patentowane

Pióra stalowe angielskie

z fabryki

Macniven & Cameron w Edinburgu,

przyjmuje

Rud. Küntzel

w Warszawie, Erywańska 5.

BIELIZNA

najtaniej, bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, dla nowo-narodzonych wyprawki całe, koszule męzkie z madepolamu, gorsy webowe po rs. 1.50 itd., damskie eleganckie po rs. 1.50, kaczki rozmaite, kaftany po kop. 85, majtki po kop. 65, spódnice białe, perkalowe z falbanami po rs. 1.30, płaszczyki dla dzieci na spacery z czapeczkami, peniuary po rs. 2.50, nadto znajduje się na miejscu wiele innej eleganckiej bielizny płóciennej. — **Senatorska** № 18, wprost kościoła, na parterze.

Specjalna fabryka bielizny 925R

T. Fuks.

Korzystajcie
z rzadkiej okazji
i śpieszcie
do znanego ze swej niezwykłej taniości
Składu towarów
przy rogu ul. Dzikiej i Nowolipek dom Brauna № 1, m. 4.
gdzie odbywa się
wielka dotychczas nigdzie niebywała
sprzedaż LETNICH towarów,
po cenach nigdzie niepraktykowanych,
a mianowicie: 1117

Cretony kolorowe, prześliczne rysunki, po 12. 13, 14 i 15 kop. łok.
Cretony kolorowe francuzkie rysunki cudowne po 15 kop. łok.
Cretony gładkie, piękne kolory, najmodniejsze, po 16 i 18 kop. łok.
Cretony (Ecrue) szare, gładkie w kwiaty (Haute nouveaute) po 16 i 18 kop. łok.
Ecrue płótno niewarowe, po 15, 16, 18 i 20 kop. łok.
Płótna szare na męzkie letnie ubrania, po 15, 18 i 20 kop. łok.
Kalamionk na męzkie letnie ubrania, po 20. 22½ i 25 kop. łok.
Melange czysto wełniany na letnie ubrania po 25, 30 i 35 kop. łok.
Korciki na letnie ubrania dla dzieci po 20 kop. łok.
Korciki na letnie ubrania (wyborowe) po 25 kop. łok.
Korty na paltociki i dolmany damskie po 65 kop. łok.
Korty na męzkie garnitury (2½ łok. szer.) po rs. 1.35.
Korty (Brystole) najmodniejsze na damskie palta, żakiety i dolmany po rs. 1.25
Kołdry pikowe wyborowe po rs. 3.25.
Koszule męzkie prane, praktyczne na lato po 90 kop.
Koszule damskie z wstawkami i langietami po 90 kop.
Chustki duże spacerowe po rs. 3.
Chustki do nosa tuzin rs. 1.
Ottomany na dolmany, prześliczne, po kop. 75.
Bege prześliczne prawdziwe francuzkie podwójnej szer. po 90 kop. i 1 rs.

Syndyk ostateczny
844R
Massy upadłości M. S. Lichtenbauma
podaje do wiadomości, iż w dniu 22 Kwietnia (4 Maja) 1885 r., o godzinie 12-tej w południe, w kancelarji Warszawskiego Sądu Handlowego w Wydziale upadłości, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację weksli i summy rs. 4,500 zahypotekowanej na nieruchomości № 174 na Pradze, stanowiących aktywa massy upadłości M. S. Lichtenbauma. Wykaz weksli i warunki sprzedaży, przejrzeć można u podpisanego Syndyka, w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej № 28 zamieszkałego i w kancelarji Sądu Handlowego w Wydziale upadłości.

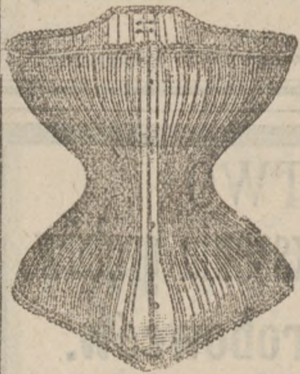
Warszawa. 8 (20) Kwietnia 1885 r.
M. BEDLICKI Adwokat przysięgły.

Zakład nauki kroju
ulica Chmielna № 4, mieszk. 6,
POD FIRMĄ
CHARLOTTE DURAND.
Będąc upoważnioną przez właściwy urząd, mam honor zawiadomić osoby interesowane, że udzielam lekcyj kroju metodą najlepszą i tak łatwą, że każda uczennica po upływie tygodnia będzie mogła skrajać suknię; kurs rs. 12. Uczennice odznaczające się zdolnością, mogą otrzymać patent, przez urząd starszych krawców poświadczony.

Tamże wielki wybór fasonów najświeższej mody. 908

PLANDEKI
nieprzemakalne, oraz takież
Płótno
na dachy nad Werendami,
poleca najtaniej, egzystujący od 1868 r.
SKŁAD
Wiktora Wertheim,
ulica Orla № 7. 834R

Magazyn Mebli Piechowskiego i S-ki,
Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, I-e piętro.
Zawiadamia, iż z powodu zwinięcia interesu i konieczności opróżnienia lokalu po dzień 1 Lipca r. b.
WYPRZEDAJE pozostały zapas MEBLI,
po cenach niżej kosztu.
Posiada jeszcze na składzie duży wybór mebli i luster skromnych i wykwintnych.
875r



Największa Parowa
FABRYKA GORSETÓW
założona w roku 1878.
Zwracam uwagę Szan. Publiczności, iż oprócz kilku tysięcy tuzinów wszelkich możliwych rodzajów gorsetów z prawdziwego fiszbinu i imitacji, **przygotowałem** na sezon wiosenny **specjalny gatunek** gorsetów, odznaczających się szczególnie dobrym fasonem i lekkością (cały bowiem gorset waży nie więcej nad 21 łutów).

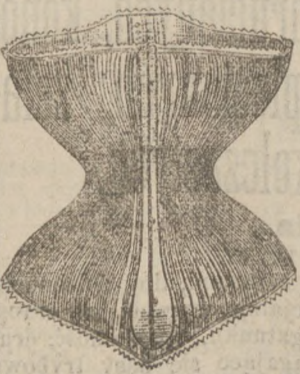
Taniość, trwałość i jaknajlepszy fason w połączeniu z najściślejszą sumiennością są i nadal moją dewizą, czem staram się zawsze zjednać sobie łaskawe względy Szan. Publiczności. Z szacunkiem
Wilhelm Steiner,
Fabryka: Świętokrzyzka Nr 24. 444R

FABRYKA
Wyrobów Rękawiczniczych
Ludwika Kunickiego,
egzystująca od 1836 roku,
w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 7,
poleca na nadchodzącą porę, w znacznym wyborze, **Spodnie** do konnej jazdy, zamszowe, jelenie i reniferowe, **Kaftany, Kalesony, Skarpetki, Kurtki** łosiowe i czarne, na flaneli, **Prześcieradła i Poduszki** zamszowe. **Rękawiczki** w rozmaitych gatunkach i kolorach, **Szelki, Krawaty** w najświeższych fasonach, **Kołnierze, Mankiety i Galanterję.**

Wszystko w najlepszych gatunkach i po przystępnej cenie. 1012

WIEŃCE SREBRNE
Laurowe i dębowe, oraz Srebrnego wesela. **Papierośnice, Porlcygary i Portmonety** srebrne w największym wyborze, po umiarkowanych cenach, poleca Magazyn **M. Mankiewicza,** w gmachu Teatru pod filarami.

929 R



Specjalna Fabryka Gorsetów
POD FIRMĄ
„MARIE".
Niecała № 1, pałac hr. Krasińskiego, I-e piętro.

Poleca na sezon bieżący **wielki wybór gorsetów atłasowych, drelichowych, czarnych i ponsowych prunelowych,** podług nowo-otrzymanych fasonów paryzkich.—Dla osób nie znoszących brykli wyrabiają się gorsety **z przodami sprężynkowemi!** Dla pensjonarek i osób nie prostych jest wybór gorsetów do prostego trzymania się.—**Ceny bardzo przystępne.** 767R

DO SKŁADU
Materjałów Budowlanych
i Węgli Kamiennych,
Twarda 13,
W. Willmann,
nadszedł świeży transport zagranicznych cementów **Portland Angielskiego, Opolskiego** oraz cementu krajowego **Grodziec.**

W tym składzie znajduje się duży zapas **Cegły ogniotrwałej Ramsay** i krajowej, tudzież **Glinki** ogniotrwałej białej i czarnej; **Tektury** smołowcowej, **Smoły** gazowej, **Gipsu i Trzciny.**

Wapna suchego i staro-lasowanego.
Sprzedaż w żądanych ilościach, po cenach nizkich. 868

Młodość wieczna.
Za rs. 1 Woda roślinna, która bez zawodu przywraca siwiejącym, jak również wypłowiałym i rudym włosom pierwotny kolor, farbując na kolory: szatyn, brun. i czarny, dobrocią przewyższa najdroższe dotąd znane.—Główny skład w perfumerji **E. Smosarskiej,** № 43 ul. Długa, za przesyłkę kop. 10 755R

BEZPŁATNA
porada ambulatoryjna
DLA NIEZAMOŻNYCH CHORYCH,
w klinice Szpitala Dzieciątka Jezus.
Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne we Wtorki i Soboty od godz. 11 do 12½.
Prof. Dr Efremowski, choroby chirurgiczne od godz. 12 do 1½ codziennie. 224R

Ruski Magazyn
ulica Niecała № 2,
poleca Szanownej Publiczności wielki wybór kretonów, modnych deseni z fabryk **moskiewskich,** oraz słynnej fabryki **Sawwy Morozowa,** płótno słowiańskie, **Madapolam, Kreas** i płótno lniane **Jarosławskie** Marugina.
Ceny umiarkowane. 987

Do wynajęcia od Ś-go Jana
Oficyna dwupiętrowa.
Pięć okien z frontu, składająca się z parteru, **1 sala** 22 łokcie długości i komórka; **1-sze piętro, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia** z 2-a weściami. — **2-gie piętro: 1-na sala 26 łokci długa, o 5-u oknach** weneckich, może być użyta na fabrykę.

Ulica **Ogrodowa № 13,** róg Białej, wiadomość u stróża. 867R

Doulokowania
na 1-szy numer hypoteki od 5,000 do 6 000 rs., za odpowiednie miejsce rządcy domu, kassjera, lub magazyniera, od 1-go Lipca r. b., w Warszawie lub jednem z miast gubernjalnych Królestwa —Wiadomość: Marjańska № 2A, m. 6, od 3—6. 1137

Jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, o 6 godzin od Warszawy, a o 15 wiorst szosą od stacji kolei odległy
Majątek ziemski,
16 włók dobrej ziemi obejmujący, z zakładem przemysłowym 1,350 rs. rocznej intraty przynoszącym, z piękną rezydencją, z ogrodem i parkiem. Bliższych wskazówek otrzymać można w kantorze W-go Jana Kleniewskiego, Królewska № 4. 1025

Wielka Wyprzedaż
Obić Papierowych,
dawniejszych deseni,
po cenach niżej kosztu,
odbywa się codziennie
PRZY SKŁADZIE OBIĆ
SEWERYNA MAZUR i S-ki,
Plac Teatralny, obok Ratusza. 761r



Fabryka Gorsetów
„Au bon marché”
Nr 4. Miodowa Nr 4.



Ma honor donieść Szan. Publiczności, że przygotowała na sezon letni wielki zapas gorsetów à jour, które odznaczają się nadzwyczajną lekkością i świeżym fasonem francuzkim, takie gorsety drelichowe, w wielkim wyborze z prawdziwym fiszbinem, w różnych kolorach i gorsety atlasowe. — Fabryka wyrabia także gorsety dla osób chorych, jako też dla osób ułomnych, chorych na żołądek i na piersi, oraz dla nieznoszących brykli, w ogóle, wszystko to, co w zakres specjalności tej wchodzi, oraz **SZELKI** do prostego trzymania się, dla uczniów, uczennic i osób dorosłych, szelki te przez wszystkich Profesorów zagranicznych, jako prawdziwie hygieniczne zalecane są.—Za trwałość i akuratne wykończenie systemem francuzkim, fabryka ręczy.
Z głębokim szacunkiem

Fabryka Gorsetów „Au bon marché,”
926R **ulica Miodowa № 4.**

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty,”

zawiadamia Szanowną Publiczność, że na zbliżający się sezon wiosenny i letni, przysposobił **znaczny zapas gotowych ubiorów mezkich i dziecinnych,** w wielkim wyborze, jak również **materjałów krajowych i zagranicznych do obstalunków,** podług miary. Krój i wykończenie podług ostatniej mody.
Każda sztuka opatrzona jest ceną, która jest też widoczną dla wszystkich.

Ceny są nizkie, lecz stałe.

Paletoty letnie, poczynając od rs. **9.**
Garnitury „ „ od rs. **15.**
Spodnie „ „ od rs. **5.**
Garnitury czarne, „ od rs. **26.50.**
Paletoty i Garniturki dziecinne „ **6.50.**

Wielki wybór ubiorów negliżowych, szlafroków, kurtek skórzanych, burek i t. p. 967R

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka polka z francuzkim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj Porozumieć się można: Marszałkowska 17A, 2-e piętro, mieszkania 6, od 10 do 11 przed południem.

Pensjonat. Mam Honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż przyjmuję na mieszkanie i stół uczniów wyznania Mojżeszowego, uczęszczających do gimnazjum lub do takowych się przygotowujących, zapewniając rodzicielską opiekę i pomoc naukową. Nauczyciel religji 2-go mezkiego gimnazjum w Warszawie, E. Kaplan. Ulica Dzielna № 8. 5452

Lekcyj języka niemieckiego, z dobrym wykładem gramatycznym i konwersacją, udzielam za przystępną cenę. Wiadomość od godz. 1 do 4, Chmielna 33. m. 3. 6595

Nauczyciel, człowiek młody, poszukuje wyjazdu do wód, jako wychowawca, korepetytor, guwerner, lub na wspólny koszt.—Mazowiecka 4, m. 16. 6484

Nauczyciel pedagog, posiadający gruntownie język rosyjski i matematykę, poszukuje lekcyj, po cenach umiarkowanych. Tenże może przygotować do wszystkich klas szkoły realnej. Nalewki 25, mieszk. 13. 899

Nauczyciel prywatny, mogący przedstawić chlubne świadectwo z ostatniego miejsca pobytu, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera: Nauczyciel X. 6539

Nauczycielka posiadająca języki: francuzki, ruski i niemiecki, poszukuje miejsca na wakacje. Żórawia № 3, w Schronieniu Nauczycielek. 6788

Prof. de Préchamps, Długa 23. Paryżanka z doskonałą rekomendacją do umieszczenia. Francuzki na wakacje. 6922

Biuro pedagogiczne rekomenduje: nauczycieli, metrów, guwernerów, korepetytorów, guwernantki, bony. Krakowskie-Przedmieście 7.—Dąbrowska i Marek. 6873

Poszukuje się niańki rosjanki, łagodnego charakteru, do dwuletniego dziecka, umiejącej prać i prasować. Adres: Krucza № 18 mieszkania 7. 6902

Posady i prace.

Potrzebne są panny zdatne do sukien, okryć i upinania. Przejazd № 2. M. Ciszewska. 6440

Potrzebny jest organista, od Ś-go Jana, kawaler, z odpowiednią kwalifikacją. Marszałkowska róg Wspólnej № 34c. Wiadomość w składzie herbaty. 898

Chłopca z prowincji rodzice pragną umieścić w jednym z większych handlów lub w składzie materjałów aptecznych. Posiada język polski, ruski i początki niemieckiego lat 14, za pewność poręczyć mogą osoby wiarogodne. Adres: ul. Twarda № 42 litera A, mieszk. № 10, róg Srebrnej. 909

Potrzebny jest zaraz organista na prowincję. Adres zostawić w kantorze Kurjera pod literami S. O. 6794

Starsza panna, z doskonałą krawieczczyzną i znajomością języka, francuzkiego i niemieckiego, może otrzymać miejsce zarządzającej jednym z większych magazynów w Cesarstwie. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 6798

Panny potrzebne są uzdatnione do staników i spódnic do pracowni Bronisławy Beister, Twarda 3. 6750

Potrzebne są panny do staników, oraz do ubierania kapeluszy damskich. Niecała № 12a, w domu gdzie cukiernia, w pracowni W. Zaleskiej. 6747

Potrzebny jest ekonom, kawaler, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka 13, u rządcy. 6745

Dla ucznia do apteki wakuje miejsce. Wiadomość w aptece w Kozienicach. 6702

Młody człowiek, po ukończeniu praktyki, kawaler, poszukuje miejsca do bezpośredniego zarządu folwarczkiem, lub do pomocy właściciela. Adresy składać można w kantorze Kurjera Warsz. pod lit N. M. 10. 6648

Panny do szycia gorsetów i panny do haftu, potrzebne są zaraz. Wiad.: Nalewki 14, mieszkania 18.—E. Rothkrug. 904

Potrzebni są na wieś: kucharz i gospodyni wiejska, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka № 13, u rządcy. 6615

Panny potrzebne są do strojów damskich. Zdatne, podręczne i do nauki, do magazynu Michalskiej, Świętokrzyzka № 17. 6562

Panny potrzebne są zaraz do krawieczczyzny i bielizny, do P. Kordeckas, Orla № 3.

Panny zupełnie uzdolnione do staników, potrzebne do pracowni Pariset, ulica Nowy-Świat № 39. 6864

Do dóbr Garbów potrzebny jest kucharz i ogrodnik od św. Jana, z dobremi świadectwami, proszę się zgłaszać do hotelu Brühlowskiego pod № 1, jaknajrychlej. 6814

Panny uzdolnione do sukien, potrzebne są zaraz, za dobrem wynagrodzeniem, do magazynu P. Gałeckiej. Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zwany Koezlera, 1-e piętro. 6912

Panny kompletnie uzdatnione, w krawieczczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu S. Lulla & Comp., Długa 17. 6835

Dystylator, kawaler, chrześcianin, z dobremi świadectwami, chcący przyjąć miejsce od Lipca, może się zgłosić do dystylarni Ludwika Bauer w Włocławku. 6826

Osoba dobrej rodziny, znająca krój i szycie bielizny, poszukuje miejsca, panny służącej, gospodyni, do towarzystwa lub dozoru niemłodych osób. Adresy przyjmuje kiosk, Plac św. Aleksandra. 920

Panny potrzebne, zdatne do staników. Rymarska № 5.—E. Walkiewicz. 6569

Urzędnik mogący obok gwarancji hypotecznej, przedstawić odpowiednią kaucję w gotowiźnie, poszukuje posady rządcy domu. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń pod lit. A. A. A. 944

Uczniowie do litografji potrzebni są zaraz. do zakładu Ignacego Tesznera, Elektoralna 17. 943

Chłopcy lat 15—18, znający dobrze język niemiecki, znajdą zaraz zajęcie w „fabryce zabawek dziecinnych,“ pod opieką zdolnych niemieckich majstrów. Bliższe szczegóły w magazynie instrumentów muzycznych. Nalewki № 2?. 939

Panny uzdolnione do szycia kołder, zaraz znajdą stałe zajęcie. Marszałkowska 75, mieszkania 7. 6875

Osoba młoda znajdzie zaraz zajęcie jako sklepowa. Bliższe informacje w składzie maszyn do szycia K. Koperski, Senatorska № 16 6882

Potrzebne są zaraz panny, do upinania spódnic, do pracowni. Aleja Jerozolimska № 32, mieszkania № 2. 6903

Zdolnych staniczarek, za dobrem wynagrodzeniem potrzebuje pracownia Durand, Krakowskie-Przedmieście № 17. 6909

Buchhalter obznajmiony dokładnie z podwójną buchalterją i korespondencją w językach: polskim, francuzkim, niemieckim i rosyjskim, poszukuje posady, za nader skromnem wynagrodzeniem. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. Z. 10. 6884

Potrzebne są panny, do staników i spódnic, zupełnie zdolne. Nowy-Świat № 38. — Wiśniewska. 6885

Potrzebne są zaraz panny, uzdolnione do staników, spódnic i do nauki, za dobrem wynagrodzeniem. Leszno 40, m. 9. 6886

Potrzebną jest panna podręczna, do pracowni sukien. Ulica Wspólna № 18, mieszkania 2. 6877

Potrzebny jest ekonom z dobremi świadectwami, nie żonaty, znający język niemiecki, do zarządu samodzielnie małym folwarkiem, w bliskości Warszawy. Bliższa wiadomość w ujeżdżalni. B. Krause.—Żurawia № 35. 6894

Panny potrzebne są zaraz, do szycia kapeluszy słomkowych, do fabryki, Krakowskie-Przedmieście, w pałacu zwanym Karasia № 2. 6881

Zaprowadzam i prowadzę buchalterję gospodarstwa wiejskiego. Adres: Nowa-Praga № 12.—Prais. 903

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie po cenie znacznie zniżonej.—Warecka 7, mieszkania 5, od godziny 10 do 2-ej. 754

„Wschód“ najtańszy skład dywanów perskich, uralskich, angielskich; chodników, serwet, oraz różnych wyrobów orjentalnych. Mazowiecka № 14 w podwórzu. 5308

Powozik nowy niżej kosztu sprzedam.—Szmulowizna № 31, w kuźni Brzeskiego.

Sprzedaje się: dolman elegancki, suknia jedwabna nowa, ciemna, trzy kapelusze paryzkie, dwa dolmany używane, maszynka ręczna do szycia. Plac Ś-go Aleksandra № 8, mieszkania 8. 6565

3 wyżły są do sprzedania. Wiadomość u stróża Feliksa, Ogrodowa № 5 6542

Srebra stołowe, mało używane na 18 osób. Zobaczyć można od 4-tej do 6-tej. Nowolipie 6, mieszk. 6. 6610

Uwaga: Można nabyć korty burkowe, jesienne, letnie, niżej cen fabrycznych, sztukami i na łokcie i duże ramy złocone w Lombardzie prywatnym, przy Placu Wareckim № 14. 6432

Do sprzedania faeton, prawie nowy i chomont angielski, z białym bronzem. Wiadomość w fabryce fortepianów, Leszno № 20.

Sadzonki chmielowe, w wyborowym gatunku, są do nabycia w Kluczkowicach. Bliższa wiadomość w kantorze Jana Kleniewskiego, Królewska 4. 6782

Maszyny różnych systemów, najpierwszych fabryk, najtaniej sprzedaje mechanik Bansleben. Krakowskie-Przedmieście 61. 6690

Faeton używany, zdatny na jednego i parę koni, z drzwiczkami, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Petersburskiej № 184J na wprost cerkwi, u właściciela domu na Pradze. 6661

2 suknie wełniane: kremowa, électrique, biała i lilla jedwabna, dwa okrycia wiosenne. Od 9 rano do 11-tej i od 7 do 9-tej wieczór. Erywańska 5a, m. 4 6611

Szparagi z Rudy pod Marymontem, codzień świeże. są już do nabycia. Ulica Długa № 22, mieszkania 5, od frontu. 6607

Garnitur mebli włoskich do salonu jadalnego, stanowiący arcydzieło sztuki snycerskiej, oraz różne meble i przedmioty, z powodu zmiany lokalu, tanio do odstąpienia. Wiadomość u szwajcara konsulatu, Krakowskie-Przedmieście № 5, od godz. 10 rano do 3-ciej po południu, codziennie. 6605

Na raty lustra sprzedaje fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga, Rymarska 6. 877

Wazon piękny marmurowy, antyk, do sprzedania. Marszałkowska 65 w czytelni. 6498

Meble: garnitur (włosem wysłany), stół rozsuwany, biórko mahoniowe, lampa, roślina ozdobna pokojowa i suknia strojna różowa, do sprzedania. Erywańska 10, mieszkania 9. 6499

Szlafroki perkalowe od rs. 1—70, halki od rs. 1, gotowe i na obstalunek w składzie koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 9.

Koń kary wierzchowy, zdatny i do zaprzęgu, sprzedaje się w ujazdowskich koszarach pułku litewskiego. 5838

Meble do sprzedania: 2 garnitury orzechowe stylowe, kryte utrechtem i wełną za rs. 180 i 95; kozeta, 3 napoleonki za rs. 20, szeslong za 22, ottomana za 28. Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej, w magazynie mebli.

Łóżka żelazne, materace druciane, umywalki, krzesełka, wagi decymalne, poleca fabryka J. Neufelda, Pańska 25, wprost Marjańskiej; ceny nizkie stałe, sprzedaż wyłącznie na miejscu. 6703

Magazyn mebli wyprzedaje używane garnitury, kozetki, sofy, szafy, łóżka i na spłaty miesięczne po cenach nizkich. Bielańska № 8. 6711

Fortepiany używane od 160 rubli do 550 nowe, sprzedaż, zamiana, reperacje, strojenia, pakowanie przyjmuje fabryka Karwowski i Syn, Leszno 19a. 6336

Fortepian fabryki Hoffera, z bardzo pięknym tonem, do sprzedania. Senatorska № 6, u fortepianisty Millera. 6373

Do sprzedania przy Chmielnej 43D, m. 1, na dole, z bramy na prawo: fotele, łóżko żelazne, łóżko składane na rolkach, welocyped 3-kołowy, kuferek mocno okuty, waga dziesiętna 5-pudowa, piecyk żelazny, sofka zamykana, stolik mały, maszyna do szycia, sikawka jednoręczna z cylindrem mosiężnym, maszynka do rąbania cukru, klatka dla ptaka druciana, siekiera, lichtarze mosiężne, kubki cynowe, balanjer z mechanizmem ruchomym. fotelik dla chorych i t. p. 6579

Meble: garnitur czarny rzeźbiony, garnitur orzechowy, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, szafy, łóżka. umywalnia, biurko, lustra, regulator, oraz firanki i inne meble z kilku pokojów do sprzedania tanio w pałacu, to jest na Chmielnej № 26, m. 9, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 6872

Meble: garnitur czarny orzechowy, stoliki do kart, szafy dębowe bogate, kredens dębowy, stół bilardowy, krzesła dębowe, komoda, biuro, szeslong, szafki do bielizny, łóżka, różne salonowe rzeczy, lustra, trema, olejodruki, dywany, kolumny, żardinierki, z powodu zmiany lokalu. Twarda № 6, mieszkania 8, 1-e piętro. 6734

Kupuję wielkie oleandry. Wiadomość: Jerozolimska № 23, mieszkania 10. 6759

Powóz fabryki Romanowskiego, mało używany jest do sprzedania. Wiadomość w kantorze p. Goldstanda, Krakowskie-Przedmieście. 6832

Maszyna do szycia, fabryki (The Singera), nowa, do sprzedania za rs. 32. Wiadomość w kiosk, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 6849

Dog (suka), rosła, kształtna, młoda, do sprzedania. Wspólna 24, m. 8. 6816

Maszyna do szycia Whelera i Wilsona, zupełnie nowa, za rs. 30. Zielna 7, mieszkania 14. 6867

Pończochy fildopersowe, fildokosowe i bawełniane po bardzo przystępnej cenie, tamże nadrabiają się pończochy. Krak.-Przedmieście gmach uniwersytetu. K. Aleksiejew. 6914

Do sprzedania warsztaty stolarskie z naczyniami, przy ulicy Pańskiej № 18, stróż wskaże. 6876

Do sprzedania: meble ponsowe, trzy lustra, szafa, stolik, pułki, kapy jedwabne, falbany koronkowe, materja różowa, dolman, serweta gobelinowa. Świętokrzyzka 12, mieszkania 24. 6879

140 ℔ pierza dartego nie używanego, oraz 25 ℔ puchu, również nie używanego, nadeszło ze wsi do sprzedania. Reflektanci zgłosić się zechcą: Wspólna № 24, m. 14, w godzinach przedpołudniowych. 6897

Garnitur mebli czarnych aksamitnych, lustra wielkie, krzesełka fantazyjne, kozetka, kredens, stół, krzesła, szafy do garderoby, szafka lustrzana, łóżka rzeźbione, toaleta, biureczko damskie, tremo na kółkach, biuro męzkie, fotel wielki, stołki gotyckie, firanki do sprzedania. Sienna 3, m. 4. 6915

Fortepian Kralla sprzedaję, wynajmuję, oraz meble. Wiejska 7, mieszk. 5. 6917

Akwarjum salonowe, ślicznie urządzone, z rybkami, roślinami, oraz fontanną. Cena nizka. Pańska № 40. 6779

Interesa handl. i majątk.

Potrzebną jest zaraz suma rs. 3,000 na 8% na nieruchomość w środku miasta, nie obciążona pożyczką towarzystwa. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: ul. Wspólna № 26a, mieszkania № 1. 6716

Zakład wódek i piwa, egzystujący przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy, z powodu słabości zdrowia właścicielki, zaraz do sprzedania z całem kompletnem urządzeniem. Wiadomość w kiosku pod Kopernikiem.

Willa z ogrodem owocowym i dzikim, naprzeciw parku Mokotowskiego, do sprzedania za rs. 5,000, lub wynajęcia. Nowy-Świat 19, mieszk. 15. 6767

Żądaną jest suma 1,000 rubli, na spłatę hypoteczną, lub pięćset. Ulica Brzozowa № 205/6. 6793

Rs. 2,000 do 3,500 potrzebną jest pożyczka na rok jeden, na hypotekę, gwarancja najpewniejsza. Wiadomość: ulica Leszno № 18, mieszk. 16, zrana do 10, po południu od 2 do 4-ej. 6791

Sklep wiktuałów wraz z garkuchnią do sprzedania. Ulica Bugaj № 26. 6741

Piwowar posiadający rs. 3,000 do 5,000, jako wspólnik poszukiwany. Kapitał, utrzymanie i 20—25 procent zysku, będą hypotecznie zabezpieczone. Oferty pod lit. B. B. przyjmuje kantor Kurjera Warszawsk. 6370

Sześć domów mieszkalnych, olejno malowanych, w samem mieście gub. „Wilno” z zabudowaniami gospodarskiemi; na placu około 75,000 łokci □ do sprzedania, lub zamiany na nieruchomość tutejszą lub w gubernjach zachodnich. Wiadomość: Ciepła № 2B, mieszk. 3. 6513

Skład norymberskich towarów, w bardzo dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 916

Magle do sprzedania w każdym czasie. Ul. Hr. Berga № 16, róg Mazowieckiej. 6663

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Sklep wiktuałów do sprzedania każdego czasu, cena przystępna. Nowowilcza 17E.

Pewność. Do dużej parowej fabryki potrzebny obrotowy kapitał: 10 do 15,000 rubli. Procent wysoki i hypoteka. Oferty 10,000 przyjmuje Kurjer. 6572

Potrzebną jest suma rs. 7,000 na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: ulica Zielna № 12, sklep Wojcickiego. 6589

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Nowolipie № 45. 6775

Magle do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Marszałkowska 145 6845

Dom drewniany z takąż oficyną, przy ulicy Czerniakowskiej № 5192, pod wygodnemi warunkami, jest do sprzedania. Wiadomość w kantorze p. Goldstanda, Krakowskie-Przedmieście. 6831

Do sprzedania w każdym czasie restauracja z kręgielnią i całem urządzeniem, wraz z patentem. Wiadomość: ulica Solec № 52, na miejscu. 6811

Potrzebne są sumy rs. 5,000 i 2,000 na domy w Warszawie, na spłatę takichże sum, które się będą mieściły w 1-ej połowie szacunku. Wiadomość w składzie wyrobów tabacznych, Miodowa № 6. 6898

Bawarja jest do odstąpienia, od kilku lat egzystująca. Ulica Smocza № 21. 6892

Sklep spożywczo-kolonjalny, w dobrym punkcie, w targu, jest do sprzedania zaraz na korzystnych warunkach. Wiadomość: Królewska 43, biuro prośb. 6887

Dom do sprzedania zaraz z ogrodem, za 8,500 rs., przy ulicy Leopoldyny № 7. 6890

Piekarnia lat 20 egzystująca w Kielcach, przy ulicy Staro-Warszawskiej № 10, do tego sklep, 3 pokoje, kuchnia, piwnica, do wydzierżawienia w każdym czasie. Wiadomość u właścicielki domu i piekarni Zagrobinej w Kielcach. 6883

Kolonja składająca się z dwóch domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem owocowym, 4 wiorsty od Warszawy położona, jest do sprzedania lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa osób trzecich. Tamże są do wynajęcia dwa letnie mieszkania, składające się z trzech pokojów, kuchni, stajni i wozowni każde. Bliższa wiadomość przy ul. Zakroczymskiej pod № 15, m. № 2. 6900

W najruchliwszym punkcie miasta jest do sprzedania z powodu nieprzewidzianych okoliczności owocarnia z urządzeniem i towarem. Wiadomość w owocarni „Edmunda,“ róg Marszałkowskiej i Próżnej. 938

Do sprzedania magle dobre, w dobrym punkcie, w przechodnim domu, z powodu wyjazdu. Śliska № 5. 6904

Lokale.

Do wynajęcia od 1-go Lipca r, b. przy ulicy Marszałkowskiej № 17A, obok gimnazjum, lokal frontowy na 2-m piętrze, składający się z 5-u pokojów z 2-a balkonami, przedpokój, kuchnia, łazienka z wodociągiem i zlewem, piwnica i góra wspólna za rs. 560 rocznie, stróż wskaże. 814

3 pokoje i kuchnia na dole, za 15 rubli miesięcznie, na dwa miesiące, zaraz do wynajęcia, Zielna 31, mieszkania 13, blizko ogrodu Saskiego. 6861

Letnie mieszkanie, złożone z 5-u pokojów i kuchni w osadzie Jadzin, przy drodze Wilanowskiej, tuż za ogrodem Bardeta. Wiadomość w kantorze p. Goldstanda, Krakowskie-Przedmieście. 6830

Do wynajęcia 2 letnie mieszkania, składające się z trzech pokojów, kuchni, werendy, piwnicy murowanej, stajnia i wozownia. 5½ wiorsty od rogatki Petersburskiej, artykuły żywności na miejscu, wiadomość przy ulicy Danielewiczowskiej № 4, mieszkania № 1, cena rs. 150. 6146

Pokój do wynajęcia, przy ulicy Czystej 4, mieszkania 24. 6777

Do wydzierżawienia od 1 Lipca w domu narożnym, przy ulicach: Marszałkowskiej i Rysiej, cztery obszerne lokale, ze wszelkiemi wygodami. O warunkach dowiedzieć się można w mieszkaniu p. Czarnockiego: przy ulicy Kruczej, domu № 6, w godzinach rannych do 8-ej i po południowych od 5-tej. 6763

10 pokojów na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, stajnią na 4 konie, do wynajęcia od 1 Lipca. Smolna № 1. 6790

Letnie mieszkania, otoczone pięknym lasem, w Wawrze. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 26, mieszkania 20. 6797

Do wynajęcia salon, od frontu, z balkonem, z meblami i usługą, może być z obiadami. Krucza № 17, m. 6. 6792

Letnie mieszkania do wynajęcia w Wawrze. Wiadomość: ul. Dzika № 6, m. 11.

Lokal złożony z 5-u pokojów. przedpokoju kuchni, pokoju dla służby, na 2-m piętrze od frontu, z balkonem, do najęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Długiej № 22. Tamże do najęcia dwa sklepy obszerne, z których jeden z mieszkaniem. 6368

Sklepy większe i mniejsze, z dużemi oknami wystawowemi do najęcia przy ulicy Długiej w domu zwanym Potkańskie № 32. 6369

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Oboźnej № 5 (róg Sewerynowa), w pobliżu Krak.-Przedmieścia, lokol frontowy na 2-em piętrze. składający się z 6-u wielkich pokojów z przedpokojem, passażem, kuchnią, dwoma schowankami i wszelkiemi wygodami. Tamże od 1 Lipca r. b., lokal frontowy na 1-em piętrze, składający się z 5-u pokojów, przedpokoju, passażu, śpiżarki i kuchni, z wszelkiemi wygodami. 852

Pokoik dla kobiety. Śliska 40, mieszk. 13, lewa oficyna. 6576

Na fabrykę lub zakład przemysłowy, do najęcia zaraz cała posesja. Koszyki 21, róg Marszałkowskiej. 6575

5, 4 i 3 pokoje z przedpokojami i kuchniami front, 1 i 2 piętro do wynajęcia od 1 Lipca. Tamka 8. 6422

3, 4, 5, 6 lub 10 pokojów urządzonych z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od Lipca, jeden dom za Nowozielną, Zielna 31. 5725

Apartament umeblowany na parterze w najpiękniejszej części miasta do wynajęcia na sezon letni, składający się z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami. Reflektantów uprasza się o pozostawienie adresów swoich w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. № 52. 6339

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje, przedpokój, alkowa, kuchnia, elegancko umeblowane, może być podzielone na dwa. Erywańska, (Zielony Plac) № 10, stróż wskaże. 6594

Plac Teatralny № 7. Do wynajęcia od 1 Lipca 6 dużych 2-okiennych pokojów, pasaż, kuchnia i 2 pokoje za kuchnią, piwnica i góra, po magazynie mód, na 1-m piętrze. Takież same dwa lokale, o jeden przedpokój większe, na 2-m piętrze. 793

Do wynajęcia od 8 Lipca w domu № 10 przy ulicy Chłodnej warsztaty po rs. 1,000, 500 lub 300 i sklep z dwoma pokojami i kuchnią. 6290

Zielna 26. Do najęcia od św. Jana: 5, 4 lub 3 i dwa pokoje z wygodami. 6878

4 pokoje, kuchnia, przedpokój, balkon, wygódka, etc., blizko Marszałkowskiej, rozkład b. dobry. Złota 2a. 6556

W domu gdzie się mieści Cyrkuł, Nowolipki № 32c, są do wynajęcia rozmaite lokale od 1-go Lipca. Mniejszych lokali przeszło dziesięć, ceny najumiarkowańsze. Tamże stajnia, wozownia i suteryny odpowiednie na piekarnie i magle. 795

Nałęczów. Letnie mieszkania w murowanej willi. Marszałkowska 49, mieszkania 1, u doktora. 6420

Letnie mieszkania suche, ładne, w ogrodzie, z werendami, większe i mniejsze, niedrogo, w Mokotowie № 101. Dom z ogrodem dużym do sprzedania. Wiadom. tamże. 6689

Szynk w Górze Kalwarji do wypuszczenia, w każdym czasie, złożony z 4-ch lokali.— Wiadomość: Skórzana № 6, w Warszawie, dystrybucja Efrath. 6644

Mieszkań letnich jest jeszcze kilka do wynajęcia w Rudzie pod Marymontem. Wiadomość u właściciela, ulica Długa № 22, mieszkania 5, od frontu. 6606

5 pokojów, alkowa, śpiżarka, schowanko, 2 przedpokoje, balkon, etc., z b. dobrym rozkładem. Złota 2a, bardzo blizko Marszałkowskiej. 6555

Letnie mieszkania do wynajęcia o 2 wiorsty od stacji dr. żel. Pruszków. Bliższa wiadomość w ujeżdżalni B. Krauze, ul. Żórawia № 35. 6893

Od dnia 1-go Lipca r. b. jest do wynajęcia mieszkanie składające się z 10 pokojów, przedpokoju, oranżerji, kuchni ze wszystkiemi wygodami, prócz tego należy jeszcze do wyż wspomnionego mieszkania ogródek będący od frontu Alei Ujazdowskiej, stajnia i wozownia. Wiadomość: róg ulicy Róż. i Alei Ujazdowskiej № 7, u rządcy domu, którego zastać można od 4 do 6 wieczorem. 6895

Salon duży z meblami i usługą i dwa pokoje oddzielne, w każdym czasie. Jerozolimska № 23 bez litery, mieszk. 8. 6896

Pokój do wynajęcia przy familji lub dla pojedyńczych osób, w każdym czasie, suchy i wesoły. Ul. Mokotowska № 21, m. 23.

Piękne, suche i ciepłe lokale: 1, 2, 3, 4, 5 i 7 pokojów z kuchniami, przedpokojami, zlewem, wodociągiem etc., do wynajęcia od św. Jana, ulica Żurawia № 28/24. 937

Letnie mieszkanie przy stacji Nowo-Mińsk, pod lasem, 3 pokoiki, kuchnia za rs. 50. Wiadomość: Królewska № 1, u stróża. 6906

Mieszkanie letnie do wynajęcia, otoczone ogrodem, złożone z kilku pokojów, które mogą być podzielone stosownie do życzenia, za jeden pokój od rs. 12 miesięcznie. Od stacji tramwajowej wiorst 3. Oferty pod H. M. składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18.

Doniesienia rozmaite.

Młody człowiek, na ukończeniu jednej ze szkół prywatnych, uprasza o łaskawą pomoc, gdyż położenie jest tak krytycznem, że nie ma z czego żyć, będąc już zadłużonym. Oferty proszę zostawić w kantorze Kur. War. pod literami T. U. 927

Panny do ubierania kapeluszy, potrzebne są w magazynie E. Stypińskiej, ulica Rymarska № 12. Tamże jak również i na ulicy Czystej № 4, wielki dobór kapeluszy gotowych. 6736

Zakład reperacyjny maszyn do szycia i przedmiotów optyczno-mechanicznych Taycherta, przeniesiony na Orlą № 8. 940

Panie które życzą uczyć się haftu białego, mogą nauczyć się w 24 lekcjach. Dzielna № 34 lit. C, mieszk. № 14. 6874

Mechanik. Chcąc uchronić interesowanych od wyzysku, ogłaszam, że doprowadzam maszyny szyjące do porządku bez dodatków po rs. 1. Wynalazca maszyny samo-szyjącej Brzechfa, Bednarska 13. 6365

Fabryka pończoch Nowy-Świat № 70, m. 14, przyjmuje nadróbki, a także posiada wielki wybór fartuchów gospodarskich i ozdobnych. 651

Reperację wszelkich systemów maszyn do szycia, uskutecznia na czas żądany, niepraktykowanie tanio specjalista mechanik Bansleben. Krakowskie-Przedmieście 61. 6691

Wszelkie przybory do podróży, konnej jazdy i polowania. Płaszcze angielskie, nieprzemakalne, kurtki i spodnie skórzane. Poduszki, poleca T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 474

Lód najtaniej w nowej lodowni warszawskiej, ulica Fabryczna № 6. Kantor, hotel Europejski, dom rolniczy hr. Skarbka. 774

Trwałe a niedrogie pończochy, skarpetki, chustki, oraz nadrabianie. Senatorska 7.

Zielony plac № 3. Dwa mieszkania parterowe i jedno na drugiem piętrze, do najęcia od 1-go Lipca r. b. Tamże kareta jedno i parokonna do sprzedania. Wiadomość u stróża. 6748

Akuszerka przyjmuje osoby na kurację i słabość od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Pokoiki osobne. Nowy Świat № 2.

U akuszerki A. J. są pokoje, dla osób spodziewających się słabości, lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat № 56. 6907

Bransoletkę srebrną zgubiłam na Marszałkowskiej. Oddawca w składzie obić Lubelskiego, Marszałkowska 142, otrzyma nagrodę

Kwit № 3055 kasy Zaliczkowej, Miodowa № 10, zaginął. Znalazca zechce złożyć w tejże kasie. 6916

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 21 Апрѣля (3 Мая) 1885г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.